

17.7 mld. zł na książeczkach PKO

W grudniu 1961 r. wkłady oszczędnościowe w PKO wzrosły o 514 mln. zł. W okresie całego 1961 roku wkłady oszczędnościowe zwiększyły się o 2 mld. 74 mln. zł.

Ogólny stan wkładów pieniężnych ludności w PKO wynosił w dniu 31 grudnia 1961 r. — 17,7 mld. zł, w tym wkłady oszczędnościowe 16,4 mld., a wkłady na rachunkach bieżących i innych rozliczeniowych — 1,3 mld. zł.

W grudniu 1961 r. PKO wystawiła 85 tys. nowych książeczek oszczędnościowych, a w okresie całego 1961 r. — 1,2 mln. książeczek. W dniu 31 grudnia 1961 r. ilość książeczek oszczędnościowych w PKO wyniosła 9.648 tys. sztuk. (PAP)



Rok XVIII
Wydanie A

Poznań
wtorek, 16 stycznia 1962

Cena 50 gr
Nr 13 (5581)

KIERUNEK: mechanizacja i automatyzacja

Technika 1962 roku

Zostały już sprecyzowane zadania w dziedzinie postępu technicznego na 1962 r. Tegoroczny program rozwoju techniki został oparty na planach zakładów, zjednoczeń i resortów. Stanowi on integralną część Narodowego Planu Gospodarczego, scalając w jeden dokument zarówno zamierzenia w zakresie techniki, jak i w dziedzinie funduszu postępu technicznego. Łączy więc razem zadania i środki dla realizacji tych zamierzeń.

Holenderskie okręty ostrzelały łódzie indonezyjskie

Agencja Reutersa donosi z Hagi, powołując się na informacje holenderskich władz wojskowych, że holenderskie okręty wojenne ostrzelały w poniedziałek indonezyjskie łódzie pościgowe, które przepływały w pobliżu południowego wybrzeża Iranu Zachodniego. Dwie łódzie indonezyjskie zostały prawdopodobnie zatopione. (PAP)

Państwowy plan rozwoju techniki — to dwa grube tomy, w których zawarto blisko tysiąc ważniejszych zadań dla wszystkich gałęzi gospodarki, zadań dotyczących uruchamiania nowej produkcji, prac konstrukcyjnych i badawczych, technologii, automatyzacji, mechanizacji itp.

Charakterystyczną cechą planu jest wysunięcie na czoło tych zadań w zakresie techniki, które mogą najsilniej wpłynąć na rozwiązanie aktualnych problemów gospodarczych. Do takich należy m. in. problem oszczędności materia-

łów. O tym, ile zużywamy stałi czy metali kolorowych decydują przede wszystkim oszczędne konstrukcje, dobra technologia, właściwy dobór technicznych metod pracy. Po stawiono też przed kadrą techniczną wszystkich gałęzi gospodarki konkretne zadania w tym zakresie.

Jako pierwszoplanowe sprawy uznano wykorzystanie w maksymalnym stopniu łatwiej dostępnych materiałów i surowców, zastępowanie nimi deficytowych i importowanych produktów. I tu również wiele do powiedzenia mają

(Dokończenie na str. 2)

Bohaterstwo strażaka

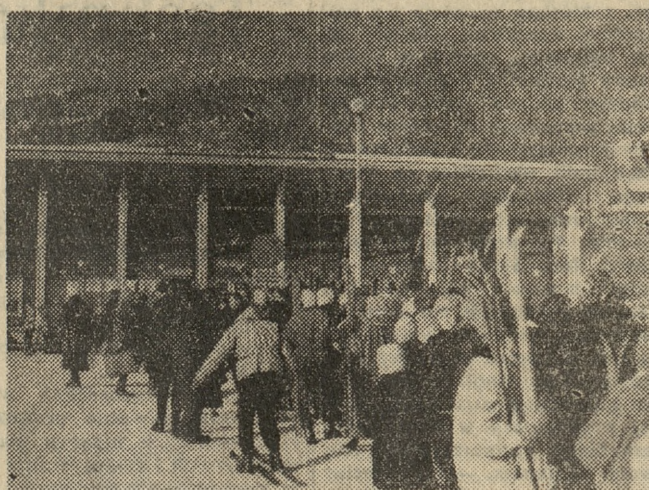
Dziecko wyrwane płomieniom

Krystyna Kepińska, mieszkanka Paczkowa udała się na zabawę zapominając wyłączyć żelazko elektryczne. Wybuchł pożar. W toku walki z ogniem strażacy dowiedzieli się, że w mieszkaniu Kepińskiej znajduje się 7-letnie dziecko. Całe mieszkanie stało już w płomieniach. Nie zważając na niebezpieczeństwo, strażak RYSZARD SADOWSKI ruszył na pomoc dziecku i wyniósł je na zewnątrz. Zaczadzony i poparzony chłopiec został natychmiast przewieziony do szpitala. Udało się go uratować. (PAP)

Odczyt lektora KC KP Czechosłowacji

W środę 17 bm. o godz. 17 w sali konferencyjnej Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu lektor KC KP Czechosłowacji tow. Józef Dvorzak, dyrektor Państwowej Stacji Maszyn Rolniczych, wygłosił odczyt na temat: „Główne kierunki mechanizacji gospodarki rolnej w Czechosłowacji i efekty gospodarki”. Na odczyt ten KW PZPR uprzejmie zaprasza aktyw partyjny i gospodarczy, oraz lektorów KW.

A w Zakopanem śnieg, słońce i mróz



Wznowienie działalności Klubu TPP-R

Po kilku miesiącach, w czasie których trwał remont kapitalny lokali klubowych, wczoraj po południu nastąpiło ponowne otwarcie Klubu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu. Uroczystość ta odbyła się przy udziale licznie zaproszonych osób, w tym wielu stałych aktywistów TPPR.

Wśród gości obecni byli także: kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR — J. Bartkowiak, wiceprzewodniczący Prezydium WRN — mgr Z. Węgrzyk, sekretarz Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — Cz. Adamski oraz wicekonsul ZSRR w Poznaniu — W. Golowczanski.

O nowych zadaniach klubu, mającego w swym programie stałe wieczory filmowe, prelekcje, występy artystyczne i inne imprezy, poinformował przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego TPPR — J. Pieprzyk. Następnie dyr. departamentu Ministerstwa Kultury i Sztuki — Cz. Kałużny wygłosił okolicznościowy referat. Temat prelekcji stanowiło omówienie problemów kultury w świetle uchwał XXII Zjazdu KPZR.

Część artystyczną miłej uroczystości wypełniły recytacje wierszy poetów rosyjskich i radzieckich w wykonaniu K. Nogałówny, C. Kussyka, L. Pietraszaka i E. Pietryka. Piosenki śpiewała W. Drojcka, której przygrywał zespół rozrywkowy Polskiego Radia pod dyrykcją J. Miliana.

Nowo oddany Klub poznańskiego TPPR otrzymał nowoczesny wystrój wnętrza. Dotyczy to szczególnie mieszczących się na parterze kawiarni i biblioteki. (c)

Po 2-dniowym pobycie na Śląsku

Delegacja KC KPZR gościem Poznania

W dniach 14 i 15 bm. przebywała na Śląsku delegacja KC KPZR, która bawi w Polsce pod przewodnictwem sekretarza KC KPZR, I sekretarza Komitetu Moskiewskiego KPZR Piotra Demiczewa. Goście podejmowani byli przez członków egzekutywy KW PZPR na czele z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarzem KW — Edwardem Gierkiem oraz Prezydium Woj. Rady Narodowej z jego przewodniczącym — Ryszardem Nieszporkiem.

Niedziela goście radzieccy poświęcili na spotkania z akty-

wem partyjnym stolicy Górnego Śląska, do czego okazji stworzyły odbywające się w tym dniu konferencje sprawozdawczo-wyporcze komitetów dzielnicowych PZPR. Podzieleni na grupy członkowie delegacji wiele godzin przysłuchiwali się, tocząc się na konferencjach dyskusji. Jedną z grup z Piotrem Demiczewem obecna była wraz z towarzyszącym jej sekretarzem KW — Zdzisławem Grudniem na obradach delegatów dzielnicy Katowice — Zachód. Piotr Demiczew, przemawiając do delegatów, przekazał ludzom pracy Katowic i całego Śląska serdeczne pozdrowienia od KC KPZR i mieszkańców Moskwy. Omówił on m. in. aktualne problemy pracy partyjnej w Związku Radzieckim po XXII Zjeździe KPZR i wskazał na zadania wychowawcze i ideowe wypływające z jego uchwał.

W tym samym dniu członkowie delegacji spotkali się również z egzekutywą i aktywnym partyjnym Chorzowa, a następnie obecni byli na przedstawieniu w Operetce Śląskiej.

W poniedziałek przed południem odbyło się spotkanie delegacji radzieckiej z członkami egzekutywy KW PZPR.

W godzinach popołudniowych członkowie delegacji z Piotrem Demiczewem oraz Edwardem Gierkiem uczestniczyli w miejskiej konferencji sprawozdawczo-wyporczej w Sosnowcu. Część delegacji odwiedziła w tym dniu hutę „Baildon”, gdzie spotkała się z kierownictwem tego zakładu oraz aktywnym podstawowej i oddziałowych organizacji PZPR.

W późnych godzinach wieczornych goście radzieccy opuścili Katowice udając się w dalszą podróż — do Poznania. (PAP)

Piękna pogoda, śnieg i słońce ściągają do Zakopanego tłumy turystów. Nasza zimowa stolica już od świąt wypełniona jest entuzjastami sportów zimowych, którzy nie czekając FIS-owych emocji załadnili domy wczasowe i schroniska. Na zdjęciu: Kolejka do kolejki na Gubałówkę.

CAF — fot. Lewicki

Strzelanina w Oranie

W poniedziałek przed południem doszło w Oranie do gwałtownej strzelaniny w pobliżu dzielnicy mułtańskiej. Oddział żołnierzy otworzył ogień do Algierczyków. Liczba ofiar nie jest znana. (PAP)

W 17 rocznicę wyzwolenia Warszawy

Uroczysta akademія w Moskwie

Staraniem Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej oraz Radzieckiego Komitetu Weteranów Wojny — 15 stycznia br. odbyła się w Centralnym Domu Armii Radzieckiej uroczysta akademія poświęcona 17 rocznicy wyzwolenia Warszawy.

Uroczystość zagalę przewodniczący Komitetu Słowiańskiego generał A. Gundorow. Następnie wygłosił przemówienie b. dowódca I Armii Wojska Polskiego generał armii, Stanisław Popławski. Omówił on szeroko działania wojsk radzieckich na froncie Wisła — Odra i walki o wyzwolenie Warszawy, w których wzięła udział I Armia Wojska Polskiego.

Na wieczorze podzielili się również wspomnieniami z pola walk o Warszawę płk. Wasilewski. Przekazał on żołnierzom i oficerom Wojska Polskiego najserdeczniejsze

zyczenia od żołnierzy i oficerów Armii Radzieckiej.

Zebrani przyjęli długo nie milknącymi oklaskami przemówienie zastępcy attaché wojskowego PRL w Związku Radzieckim, komandora Franciszka Piwowara.

Po akademii odbył się koncert. (PAP)

Wizyta atomowca USA

Amerykański krążownik atomowy „Long Beach” przybył w poniedziałek rano z 5-dniową wizytą do portu Bremerhaven z załogą około 1000 osób na pokładzie. (PAP)

3 dalsze projekty ustaw wpłynęły do Laski Marszałkowskiej

Prezes Rady Ministrów przesłał ostatnio do Sejmu trzy projekty ustaw: „o organizacji statystyki państwowej”, „o wyższych szkołach artystycznych” oraz „o drogach publicznych”. Wszystkie te akty ustawodawcze mają na celu uporządkowanie i aktualizację odnoszących przepisów prawnych.

Bal-62



Bal Czytelników „Głosu” w „Adrii” stanie się bez wątpienia wielkim wydarzeniem tegorocznego karnawału!

- ▲ Zauważymy przy orkiestrze Henryka Kuczyńskiego
- ▲ Zobaczymy interesujące występy artystyczne
- ▲ Zabawimy się wyśmienicie w atrakcyjnych konkursach z cennymi nagrodami

Możemy także poinformować Czytelników, że „Bal-62” nagrywany będzie przez ekipę poznańskiej rozgłośni Polskiego Radia. Równocześnie informujemy, że wczoraj upłynął termin rezerwowania miejsc dla osób, do których wyśladliśmy zaproszenia. W związku z tym, pozostała jeszcze do sprzedaży pewna ilość kart wstępu, które nabyć można w redakcji, ul. Grunwaldzka 19, pok. 62 w godz. od 12 do 16.

Projekt ustawy o statystyce przede wszystkim rozszerza zakres działania zarówno GUS, jak i terenowych organów statystycznych. Jest to zrozumiałe, ponieważ rola badań statystycznych rośnie z roku na rok w każdym nowoczesnym państwie, a zwłaszcza w systemie gospodarki planowej.

W celu nadania pracom statystycznym właściwej rangi GUS stanie się w myśl projektu — urzędem centralnym podległym bezpośrednio Prezesowi Rady Ministrów. Dotychczasowe wydziały statystyczne prezydiów rad narodowych mają być przekształcone w organa bezpośrednio podległe GUS. Równocześnie jednak w pełni zaspokojone będą potrzeby terenu w zakresie danych statystycznych.

Projekt ustawy o wyższych szkołach artystycznych stanowi w pewnym sensie uzupełnienie ustawy z 1958 r. o szkołach wyższych.

Tak np. wprowadza się przewód kwalifikacyjny jako formę stwierdzenia kwalifikacji artystycznych i pedagogicznych kandydata na stanowisko docenta etatowego w zakresie dyscyplin artystycznych; przewiduje się możliwość tworzenia instytutów międzyuczelnianych koordynujących badania w poszczególnych dyscyplinach artystycznych oraz zapewnia się w pewnych wyjątkowych wypadkach (za zgodą Ministra Kultury i Sztuki) możliwość przyjęcia na specjalistyczne studium zawodowe w wyższej szkole artystycznej osób nie posiadających świadectwa dojrzałości, lecz wykazujących wybitne uzdolnienia.

I wreszcie projekt ustawy o drogach publicznych ujednolicił całość przepisów dotyczących budownictwa i konserwacji dróg. (PAP)

O OFENSYWIE I BRATERSTWIE

Rozmawiamy z dwukrotnym bohaterem Związku Radzieckiego
gen. gwardii M. W. Kuzniecowa

Polejny ryk motorów przełoczył się nad lotniskiem. Zza czarnej linii lasów wyskoczył smukły kształt odrzutowca, wyprysnął ostrą świecą w górę, zniknął wśród chmur, znów się pojawił z innej strony, schodząc ostrą piką do lądowania. Zajęły opyny, odrzutowiec położył się w kierunku wieży komendy lotniska. Za chwilę wysiadł z niego mężczyzna w kombinezonie lotniczym.

Generał gwardii M. W. Kuzniecowa, dwukrotny bohater Związku Radzieckiego, uczestnik walk o wyzwolenie Polski, skromny, szpakowaty, wygląda raczej na spokojnego dyrektora fabryki niż na znanego

z czasów wojny groźnego dla faszystów asa lotniczego.

Walczył na frontach: leningradzkim, południowo-zachodnim, 3 i 1 Ukraińskim. Odbił 345 lotów bojowych, stoczył 72 walki powietrzne, zestrzelił 28 samolotów hitlerowskich. Drugi raz otrzymał Złotą Gwiazdę Bohatera Związku Radzieckiego właśnie za okres walk nad Polską.

— Mój szlak bojowy nad Polską wiódł mnie przez Zamość, Janów, Kraśnik, Kielce, Leszno, Wrocław, Żagań. Nazwy tych miast utkwiły mi w pamięci tak jak i sylwetki ludzi, z którymi wtedy siałem się

na wyzwolonej ziemi polskiej. Polska, widziana przeze mnie wtedy oczyma lotnika, często w krajobrazie przypominała mi Związek Radziecki, a zwłaszcza tereny przywoltańskie.

— Okres styczniowej ofensywy zapisał się zapewne w waszej pamięci jakimiś epizodami. Może zechcecie podzielić się nimi z naszymi czytelnikami?

— Jak zapewne czytelnicy pamiętają ofensywę 1945 r. ruszyła na całej szerokości frontu m. in. i z Przyczółka

(Dokończenie na str. 2)

Nowy spiszek w Kongo

Adoula przeciwko Gizendze?

Notowane już od dłuższego czasu knowania pewnych kół kongijskich i ich zagranicznych mocodawców przeciw kontynuacji polityki Lumumby, wicepremierowi Gizendze przybierają coraz konkretniejszą postać. Pozostając pod silnym naciskiem kongijskiej izby reprezentantów uchwalili w poniedziałek w Leopoldville wotum nieufności wobec Gizengi.

Zebrań uzasadniających swe stanowisko nieuwzględnieniem przez Gizengę uchwały parlamentarnej datującej się jeszcze z 8 stycznia i wyzywającej wicepremiera do przybycia do Leopoldville. Obradujący przeszli natomiast całkowicie do porządku dziennego nad pismem, w którym Gizenga zapowiadał w niedzielę premierowi Adouli swój przyjazd do stolicy Kongo w sobotę bieżącego tygodnia.

Rzecznik ONZ poinformował dziennikarzy w Leopoldville, że straż przyboczna wicepremiera Gizengi została w poniedziałek rano aresztowana i rozbrojona w Stanleyville. Więźniów skierowano do obozu Ketele, gdzie znajdują się pod strażą żołnierzy etiopskich. Część straży zbiegła jednak szukając schronienia w dżungli.

Wicepremier Gizenga znajduje się w swej siedzibie w Stanleyville, pilnowany przez żołnierzy rządu centralnego i etiopskiego oddziału ONZ.

Głodówka i kara



Tara Singh — przywódca Sikhów — górskiego plemienia indyjskiego, z którego rekrutowała się najbardziej doborowa oddziały armii indyjskiej, ogłosił w swoim czasie śmiertelną głodówkę domagając się od rządu w New Delhi przyznania autonomii prowincji zamieszkałej przez Sikhów. Rząd Indii wychodząc ze słusznego założenia niedzielenia kraju odmówił żądaniu Tara Singha. Po wielu dniach głodówki Tara Singh przerwał ją dzięki namowom kilku radców. Kapłani wymierzili mu karę za przerwanie głodówki polegającą na tym, że przez określony czas siedzi w restauracji w New Delhi. Tara Singh podporządkował się swoim kapłanom. — Na zdjęciu: Tara Singh w roli czystościa przed wejściem do restauracji „Gurdwara” w New Delhi.

Fot. — CAF

Skromne wymiary kompromisu

Paryski korespondent PAP o drugiej fazie Wspólnego Rynku

Oficjalny tekst podjęty w niedzielę nad ranem w Brukseli uchwały otwierającej drugą fazę Wspólnego Rynku sześciu krajów „Małej Europy” nie zo stał jeszcze opublikowany. Ton sprawozdań obserwatorów jest — jak zawsze w tych sprawach — sztucznie zawyżony, a zorientowanie się w tej chwili w 582.000 stronicach protokółów obrad wręcz niemożliwe. Będzie to wymagało dłuższych studiów. Burzący prasa francuska stara się nie-

mniej o wytworzenie nastroju euforii głosząc „nową erę ponadnarodową”, piętrząc masowo frazesy o wyższości interesów „Europy” nad „ciasnym partykularyzmem państwowym” itd. Z tej masy frazesów można wyłuskać następujące rezultaty postanowień brukselskich:

1 Partnerzy Wspólnego Rynku będą stopniowo tworzyli jednolity rynek produktów rolnych. Proces ten przewidziany jest na okres prawie ośmiu lat. W tym czasie mają zostać wyeliminowane istniejące dotąd duże różnice w cenach.

2 Od lipca br. ma nastąpić swobodna wymiana zboża między krajami partnerskimi.

3 Stworzenie tzw. „europejskiego funduszu orientacji i gwarancji” ma umożliwić krajom „Wspólnego Rynku” w okresie przejściowym i później likwidację nadwyżek poprzez: a) eksport, b) interwencję na rynkach wewnętrznych, c) reformę odmian struktury rolnych (np. we Włoszech istniejąca latytunda feudalna i placce robotników rolnych są niezwykle niskie, we Francji przeważa typ małego, zacofanego gospodarstwa, w Holandii, NRF i w Belgii rolnictwo jest zmodernizowane. Daje to już wyobrażenie o trudnościach do przezwyciężenia w procesie unifikacyjnym).

Te trzy punkty stanowią zasadnicze podstawowe porozumienia. Wynika z nich zupełnie wyraźnie, że rozbieżności między partnerami bynajmniej nie zostały usunięte, a przyszłość przedstawia się nader mgliście.

Skromne wymiary kompro

Gujana Brytyjska otrzyma niepodległość

W Londynie opublikowano komunikat informujący, że w maju 1962 r. odbędzie się w stolicy W. Brytanii konferencja w sprawie przyznania niepodległości — Gujanie Brytyjskiej — brytyjskiej kolonii w Ameryce Południowej.

Komunikat brytyjskiego ministerstwa kolonii głosi, iż minister kolonii, Maudling poinformował premiera Gujany brytyjskiej, Jagana, iż gotowy jest zwołać konferencję konstytucyjną w maju br., w celu przedyskutowania daty i warunków przyznania niepodległości Gujanie Brytyjskiej. PAP

misu brukselskiego forsującego za wszelką cenę drugą fazę Wspólnego Rynku podkreśla tzw. „klauszula ochronna”. Fo zwała ona każdemu z krajów partnerskich na wysunięcie w każdej chwili sprzeciwu w kwestii importu produktów rolnych z innego kraju Wspólnego Rynku.

Najcięższy handicap spotyka jednak w tym wszystkim rolnictwo francuskie. Kom mentatorzy francuscy już w pierwszych godzinach po osiągnięciu porozumienia w Brukseli mówią o konieczności „modernizacji” rolnictwa. Minister tego resortu Pisani mówi wręcz o „bolesnych, ale koniecznych operacjach”. W praktyce francuski chłop może przetrwać, jeżeli zmechanizuje swe gospodarstwo. Setki tysięcy chłopów zacofanych regionów Bretanii, Owernii, czy masywu centralnego nie zdołają tego uczynić, gdyż po prostu nie mają pieniędzy. Gospodarstwa te skazane są na zagładę.

Jeśli partnerzy „Małej Europy” będą naprawdę konsekwentnie realizowali swój plan rolny wówczas można śmiało stwierdzić, że historia nie zna tak masowego wyroku śmierci na drobne gospodarstwa chłopskie, jak ten, który zapadł w Brukseli 14 stycznia 1962 r. (PAP)

„Superecho” rozleciało się

W poniedziałek rano Amerykanie wystrzelili z Przylądka Canaveral rakietę Thor z pojemnikiem, w którym, złożony niczym spadochron znajdował się wielki plastikowy balon — „Superecho”. Na wysokości około 1500 kilometrów nad ziemią miał się on nadąć i przybrać kształt kuli o średnicy 40 metrów.

Próba wypadła niepowodzeniem: podczas rozprzeczowania balon popekał na kawałki. Wielkie plamy plastiku, pokryte folią aluminiową, która miała odbijać sygnały radiowe, wpadły do Oceanu Atlantyckiego. Przyczyny niepowodzenia dotychczas nie udało się ustalić. (PAP)

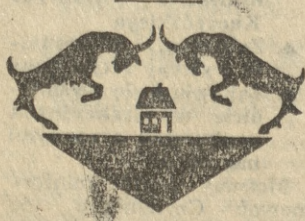
Inwazja grypy nie ustaje

Z zachodniej i centralnej części kraju grypa przeniosła się również do Białegostoku. Obserwuje się także dalszy wzrost liczby przypadków grypy w woj. lubelskim i w Rzeszowie.

Największe nasilenie choroby utrzymuje się nadal na Śląsku i w Warszawie, gdzie notuje się przeciętnie 11—12 tys. nowych zachorowań dziennie. W Warszawie w dzielnicach Śródmieście i Mokotów liczba zgłoszeń chorych na grypę utrzymuje się wciąż mniej więcej w tych samych granicach — ponad 2 tys. przypadków dziennie.

Dalsze nasilenie grypy obserwuje się także w woj. opolskim oraz bydgoskim i kieleckim.

Jak stwierdzają lekarze, przebieg zachorowań jest na ogół dość łagodny i nie powoduje poważniejszych komplikacji. (PAP)



W 244 Poznańskich Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 14. I. 1962 r. nie stwierdzono żadnego kuponu z pięcioma trafnymi zakreśleniami.

Zgodnie z postanowieniem § 25 Regulaminu Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” fundusz przypadaający na wygrane I stopnia zostanie rozdzielony na wygrane II, III i IV stopnia. Ustalono 56 wygranych z czterema trafieniami po zł 3.805.—; 2.752 wygranych z trzema trafieniami po zł 77.—; 35.482 wygranych z dwoma trafieniami po zł 7.—.

Technika 1962 roku

(Dokończenie ze str. 1)

konstruktorzy, technolodzy, inżynierowie i technicy.

W tym roku, zgodnie z założeniami planu, posuną się poważnie naprzód prace w dziedzinie mechanizacji i automatyzacji procesów technicznych. Największą uwagę zwróci się na zmechanizowanie operacji szkodliwych dla zdrowia oraz szczególnie pracochłonnych.

Sprawą szczególnej wagi jest przygotowanie produkcji elektronowych maszyn matematycznych i zastosowanie ich w gospodarce narodowej, zarówno dla celów zarządzania i obliczeń naukowo-technicznych, jak i w perspektywie dalszych lat dla automatyzacji procesu technologicznego.

Duże zadania na polu postępu technicznego w tym roku

ma przemysł maszynowy, elektrotechniczny i chemiczny. Oto np. w przemyśle maszynowym i elektrotechnicznym przewiduje się opanowanie produkcji 75 nowych ważnych typów maszyn i urządzeń, wykonanie 105 prototypów i opracowanie ok. 110 nowych rozwiązań konstrukcyjnych.

W przemyśle chemicznym uruchomi się w br. produkcję 205 nowych ważnych wyrobów i półproduktów, zwłaszcza w zakresie syntezy organicznej, tworzyw sztucznych, barwników, środków ochrony roślin i antybiotyków. Ogółem wartość nowo uruchomionej w 1962 r. produkcji wynieśli 3,2 mld zł.

W planie rozwoju techniki na 1962 r. sprecyzowano także szereg zadań m. in. w takich dziedzinach, jak rozwój elektroniki, zastosowanie metod izotopowych w procesach produkcyjnych, unowocześnianie kontroli technicznej, usprawnienie transportu wewnętrzzakładowego. Wytyczono także program prac normalizacyjnych oraz zamierzenia w zakresie opracowania norm zużycia materiałów w oparciu o aktualne osiągnięcia techniczne i technologiczne. Specjalny nacisk położony został na rozwój specjalizacji, zwłaszcza w przemyśle maszynowym.

Planuje się też poważniejszy niż dotychczas postęp w technice prac biurowych, obrotowych, ewidencji i sprawozdawczych. Rozwiązanie tych problemów nastąpi m. in. dzięki zastosowaniu nowoczesnych maszyn i aparatów. W tym roku uruchomi się 13 nowych stacji licząco-analitycznych, które zostaną zorganizowane w różnych resortach gospodarczych i centralnych instytucjach. (np. Narodowy Bank Polski, ZUS, GUS). (PAP)

Z kroniki sądowej

Kradzież 340 tys. zł

Kierownictwo Grupy Robót nr 4 podległe Poznańskiemu Przedsiębiorstwu Budownictwa Przemysłowego prowadziło w Kaliszu prace przy budowie szeregu obiektów przemysłowych. Śledztwo wykazało, że w latach 1958—1960 kilku pracowników Grupy nr 4 zagarnęło 340 tys. zł.

St. referent sekcji placu — Piotr Felusiak, przewodniczący rady zakładowej — Mieczysław Kaczkowski oraz referent norm Edmund Krzywik działając wspólnie przywłaszczili sobie powyższą kwotę stanowiącą różnicę między szafszuwanymi zestawieniami zbiorczymi wynagrodzeń a rzeczywistymi wypłacanymi poborami. W celu ukrycia przestępstwa kombinacji oskarżeni przebrali kwoty na listach płac oraz dopisywali „martwe dusze” — nazwiska fikcyjnych robotników. W sprawie tej odpowiadać będzie 6 osób.

Proces o zabójstwo funkcjonariusza MO

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu rozpoczyna się 16 b.m. proces Leopolda Kuczkowskiego oskarżonego o zamordowanie sierżanta MO — Henryka Karolczaka oraz usiłowanie zabójstwa na osobach Władysława Kłoty, Romana Fiszerowicza i Romana Kamińskiego. Tragedia ta rozegrała się 26 sierpnia 1960 r. w Swarzędzu, kiedy Kuczkowski po pijanemu wszczął awanturę i z nożem w ręku zaczął przehandlować.

W sprawie tej istnieją dwa różniące orzeczenia psychiatrów. Jedni uważają, że Kuczkowski w chwili zbrodni znajdował się w stanie zwykłego upojenia alkoholowego, drudzy twierdzą, że upojenie było patologiczne i dlatego trzeba przyjąć ograniczoną poczytalność oskarżonego. (ak)

Zgromadzenie Ogólne NZ wznowiło debatę

15 b.m., o godz. 21 czasu warszawskiego, wznowiło obrady Zgromadzenie Ogólne NZ, które przerwało pracę na okres ferii świątecznych. Najprawdopodobniej porządek dzienny, liczący ogółem 96 punktów, zostanie wyczerpany przed końcem lutego br.

W drugiej części XVI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ dominują tematy związane bezpośrednio z likwidacją pozostałości kolonializmu. Debatę rozpocznie się od omówienia sytuacji w Angoli, Portugalskiej kolonii w Afryce.

Coś dla naiwnych

Świeże powietrze w puszkach

Mieszkańcy Londynu mogą obecnie nabywać „świeże i czyste powietrze wiejskie” w... puszkach od konserw.

Pomyślowa firma brytyjska, która rozprowadza puszki ze świeżym powietrzem, radzi by amator takiego powietrza odbył najpierw swą przechadzkę poranną, a następnie, po powrocie do domu, wybił otwór w puszcze i przykładając doń usta długo i głęboko oddychał. (PAP)

w której od miesięcy toczy się walka narodowo-wyzwoleńcza z kolonizatorami. Poza tym omówiona będzie sprawa przyznania niepodległości belgijskiemu terytorium powierniczemu, Ruanda — Urundi przyznania niepodległości Gujanie Brytyjskiej oraz Rodezji Południowej.

Ponadto na porządku dziennym sesji znajduje się sprawa nominacji 11-osobowej komisji, której zadaniem ma być nadzorowanie wykonania postanowień deklaracji o przyznaniu niepodległości krajom i narodom kolonialnym, a także 7-osobowej komisji specjalnej do spraw Afryki Południowo-Zachodniej.

Omawiana ma być również sprawa nowych planów agresji USA przeciwko Kuby. Nie wyklucza się, że raz jeszcze znajdzie się w ogniu dyskusji sprawa Kongo. (PAP)

Telefony 07.08.09 DONOSZA

WYPADEK PRZY PRACY

Wypadkowi przy pracy uległ pracownik składnicy drzewa przy ul. Brodnicze. Spadające deski przyniosły nieszczęśliwego, powodując ogólne obrażenia oraz prawdopodobnie złamanie ręki.

Podobny wypadek wydarzył się przy ul. Dzierżyńskiego, gdzie Włodzimierz Ch. został uderzony żelaznym prętem jaki wyleciał z maszyny. Doznał on zwichnięcia dwóch palców.

PRZYKRY UPADEK

Przy ul. Kościuszki upadła na chodnik 68-letnia Stefania T. tak nieszczęśliwie, że doznała złamania obojczyka.

CISZA...

Wczorajszy dzień minął szczęśliwie bez poważniejszych wypadków drogowych. Również Straż Pożarna nie zanotowała żadnego pożaru. Tylko Izba Wyrzębów, jak zwykle, miała pełne ręce roboty. Zanotowano 28 przyjeżdżających, w tym poważny procent stanowiła młodzież, legitymująca się dowodami szkolnymi. A może by tak odpowiednie władze zainteresowały się z jakich szkół rekrutują się ci młodzieńcy? (za)

ROZMOWA Z GEN. M. W. KUZNIECOWEM

(Dokończenie ze str. 1)

Sandomierskiego. Nasze lotnictwo nekajło przeciwnika stalymi nalotami i osłaniało nasze siły „plaszczem powietrznym”. Były to bardzo ciężkie walki, ilość lotów i godzin pobytu w powietrzu była bardzo duża.

Nasze lotniska polowe często mieściły się nie opodal miast i miasteczek rozsiadanych nad Wisłą. Pamiętam zwłaszcza moją kwatery w Janowie. Mieszkałem tam u starszej kobiety, która opiekowała się mną jak synem. Zaw sze rano częstowała mnie świeżym gorącym mlekiem, czasami śmietaną, i doskonałym, pieczonym na tataraku, chlebem. Kiedy wracałem z lotów bojowych, czekała nieraz do późnej nocy, paląc ogień w piecu i grzejąc mleko.

Zresztą nie tylko ja cieszyłem się względami mieszkańców Janowa. Moi koledzy piloci opowiadali mi nieraz o serdecznym stosunku swoich gospodarzy. Nie przypuszczaliśmy, że rychło zdarzy się okazja aby się im odwzajemnić, i to wręcz w groźnych warunkach. Kiedyś wybuchł w Janowie wielki pożar. My, lotnicy, zamieniliśmy się w

strażaków i udało się nam uratować Janów od spłoniecia.

— A jeśli chodzi o epizody bojowe?

— Pamiętam jeden z nich. Było to w okolicy Odry. Wylecieliśmy wtedy na „polowanie”. Była nas siódemka Jaków. Natknęliśmy się na dużą grupę około 50 samolotów typu „Fokkewulf — 190”. Widać było, że zamierzają atakować nasze wojska lądowe przemierzające się nad Odrą, wśród których były i polskie jednostki.

Zaatakowaliśmy ich z góry. Wkrótce szyki rozbiły się na grupki atakujących się nawzajem samolotów. Leciałem wtedy samolotem typu Jak-3, był to ostatni krzyk radzieckiej techniki lotniczej — zwrotność, szybkość i siła ognia. Osłaniałem z góry kolegów rozprawiających się z faszystami. W pewnej chwili stwierdziłem, że wystrzelalem wszystkie naboje, postanowiłem jednak nadal pozostać w powietrzu. Wtem niemiecki samolot skierował się w moją stronę. Pilot staranował mojego „Jaka”, jednak uderzenie tylko uszkodziło mi maszynę, ale jej nie zapaliło. Zdażyłem oddać dowództwo „grupy” koledze i udało mi się szczęśliwie wylądować na naszym polowym lotnisku.

Mieliśmy nieraz okazję spotykać się z polskimi lotnikami. Ich odwaga, męstwo, budziły nasz podziw i uznanie. Wielu z lotników radzieckich zachowało wspomnienia z tamtych czasów, walczyliśmy przecież nieraz skrzydło w skrzydło.

Generał gwardii Kuzniecowa wspomina jeszcze dni walki pod Leningradem, nad Szprewą, mówi o bojowych doświadczeniach radzieckich lotników, o męstwie ludzi. Mijają godziny. Nad lotniskiem zapada zmierzch. W oddali rozlega się ryk silników odrzutowych.

Generała wzywają do sztabu. Na pożegnanie wyciąga notes polowy i kreśli na kartce kilka słów.

— Przekazcie je wszystkim polskim czytelnikom z najlepszymi życzeniami. Może uda mi się kiedyś jeszcze zwiedzić miejsca, o które walczyliśmy ramieniem w ramię z polskimi towarzyszami broni. Tyle lat już minęło, ale pamięć przechowała wiele dobrych wspomnień z tamtych ciężkich dni. Do zobaczenia.

Rozmawiał:

JERZY SOKOŁOWSKI

Historyczne posiedzenia KRN



„Przyszła wolna i niepodległa Polska musi być narodową własnością najszerzych mas pracujących. Jej polityczno-społeczne podstawy muszą być oparte na fundamentach szerokich zasad ludowładztwa czyli demokracji. Ster władzy państwowej w przyszłej Polsce przejść musi w ręce przedstawicieli najszerzych warstw narodu, reprezentujących interesy robotników, chłopów i inteligencji” — głosiła Deklaracja Programowa PPR — listopad 1943 roku. A już 1 stycznia 1944 roku z inicjatywy Polskiej Partii Robotniczej powstał podziemny parlament sił demokratycznych — Krajowa Rada Narodowa. Pierwsze plenarne posiedzenie KRN odbyło się w nocy z 31 grudnia 1943 r. na 1 stycznia 1944 roku w mieszkaniu warszawskiego robotnika Lesława Blicharskiego przy ulicy Twardej. Na zdjęciu: z posiedzenia KRN w Lublinie w dniach od 31. XII. 1944 r. do 2. I. 1945 roku — pierwszy z lewej Marian Spychalski. Fot. — CAF

Zagrożone inwestycje(2)

Drawski Młyn

Odlewnia w Drawskim Młynie jest jednym z producentów dla potrzeb rolnictwa. Małe nasycenie wsi sprzętem mechanicznym, brak części zamiennych oraz odlewów to sprawy znane, stanowiące jeden z hamulców intensyfikacji rolnictwa. Stąd też niepokój budzi obecna sytuacja odlewni, a ściślej biorąc — jej inwestycji.

Po okresie niezdeterminowania ze strony czynników nadzórnych, w wyborze profilu produkcyjnego odlewni, zapadły decyzje jej rozbudowy w latach pierwszej 5-letki z rozruchem produkcji w 1960 r. Mamy już obecnie rok 1962... a nowoczesną, potężną halę zalega cisza. Martwy stoi budynek kotłowni. Zamrożone zostały złotówki, państwo na-

rażone zostało na straty. Straty te narastają. Kto jest za nie odpowiedzialny?

Zacznijmy od pieca

Jak w ludowej pogwarce wszystko zaczyna się od pieca. Specjalnego pieca, zwanego żarzalnikiem, bez którego nie można rozpocząć produkcji w nowej hali. Projektodawca jej jest krakowski oddział „Prozamet”. Prototypowej produkcji pieca podjęli się Zakłady M-12 w Świebodzinie ale z zastrzeżeniem, że prace montażowe ich nie obchodzą. Przedsiębiorstwo instalacji przemysłowych w Poznaniu zgodziło się przeprowadzić te prace, jednakowoż i ono zrzekło się ich, prawdopodobnie z obawy zaangażowania się w inwestycje o stosunkowo wąskim froncie robót.

Poszukiwania wykonawcy robót montażowych trwały dłużej. Wreszcie podjął się tego poznański „Pemus” — przedsiębiorstwo budowy młynów i spichlerzy. Do prac wyposażeniowych przystąpiła brygada z zakładów świebodzińskich. Teraz zaczęły się „dziwy” w postaci błędów tak konstruktorów jak i producentów pieca. Przy próbnym obciążeniu podstawa pieca zaczęła się giąć i chwiać. Trzeba było przeprowadzić dodatkowe prace wzmacniające, rozkuć fundamenty i wymienić żle obciążone przez projektanta bębny nawijające. Straty rosły.

Wokół uruchomienia nowego obiektu powstała już wśród załogi legenda. Ciężko pracujących na przestarzałych urządzeniach ludzi zalewa „złakrew”. Nie dziwny się. Przecież na ich podwórku umieszczona jest jeszcze druga „historia nie z tej ziemi”. Zakładowa kotłownia.

Koszt przeszło pół miliona złotych wybudowano nowoczesny budynek (koszt łączny kotłowni prawie dwa miliony złotych). Zamówiono w Raciborzu kotły. Wszystko według powtarzalnego projektu Gdańskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego, za opiniowanego dla odlewni przez podobne biuro szczecińskie i zaleconego przez resortowe zjednoczenie. Niemniej, gdy kotły nadeszły i przystąpiono do ich zamontowania okazało się, że nie pasują one do fundamentów wybudowa-

nych według projektu. Bo Racibórz zmienił już konstrukcję kotłów, bo nikt o tym nie wiedział, bo nikt nie naniósł zmian na projekt, bo...

Ostatecznie uruchomienie nowych obiektów ma nastąpić w bieżącym roku. Ale czy nastąpi? Jakże jeszcze „dziwy” wydarzą podczas prób prototypowego pieca? Skąd wykonawca instalacji ogrzewczej weźmie brakujące części? Nie ma ich w zapasie, bo tego typu roboty nie leżą w jego profilu produkcyjnym, a każdy zaopatrzeniowiec wie co to znaczy zdobyć armaturę instalacyjną.

Pochwała załogi i... modyfikatora

Plany produkcyjne rzecz jasna tego opóźnienia nie uwzględniały. Wręcz przeciwnie, zakładały wzrost produkcji. I trzeba tu wyrazić załozę wielkie uznanie, że plany te zrealizowała, a nawet w roku ubiegłym dostarczyła odbiorcom prawie trzysta ton produkcji ponad plan. Oczywiście odbyło się to nie wyłącznie wysiłkiem załogi. Pomógł tu, zastosowany po raz pierwszy, modyfikator, który skrócił czas wytwarzania odlewów o przeciętnie 20 godz. na każdym cyklu.

Sukces ten ma również inną wymowę. Oddanie nowej żarzalni do użytku w terminie oraz stosowanie modyfikatora oznaczałoby przekroczenie w roku 1961 wskaźnika produkcji planowanego na rok 1961! Tak więc występuje tu jeszcze trzeci rodzaj strat: tysiące ton odlewów, dzięki którym można by było przeprowadzić korekty planów budowy czy rozbudowy innych odlewni lub planów dostawy maszyn rolniczych i części zamiennych dla rolnictwa.

Na tym kończy się opis tego kołowrotka inwestycyjnego, ale czy skończą się kłopoty odlewni? Czy ustaną wreszcie eksperymenty na taką skalę z prototypami? (Mieliliśmy już przecież podobne kłopoty w Poznaniu). I czy nareszcie poniesie ktoś odpowiedzialność za niefrasobliwość, za którą Rzeczpospolita płaci? (hwl)

Pomnik psa

Dotychczas w Polsce tylko psy hrabiny Mycielskiej z Rzeszowszczyzny doczekały się po śmierci nagrobków-pomników wzniesionych kosztem właścicieli. Nie dawno także w Kielcach w ogródku przy ul. Krakowskiej jedna z obywateli wystawiła granitowy pomnik swemu czworonożnemu ulubieńcowi. (os)

Świat się zmienia

Z problematyki XXII Zjazdu KPZR

Eppur si muove — a jednak się porusza — było w ustach Galileusza herezją. Dziś stwierdzenie kopernikowskiej prawdy o obrocie Ziemi dookoła Słońca jest najoczywistszą oczywistością. Tak, Ziemia się porusza, a świat się zmienia.

Mieszkańcy tego padolu inaczej żyli przed tysiącem lat, inaczej przed pięciuset, przed stu i pięćdziesięciu laty. O tym uczy historia, a ludzie wierzą historycznym annałom. Ale bardziej niż najwiarygodniejszym księgom człowiek zwykł jest wierzyć własnemu doświadczeniu, temu co sam widział, przeżył.

I chyba właśnie dlatego zmienność świata i życia jest

bardziej oczywista dla tych, którzy więcej widzieli. Kto własną pamięcią potrafi sięgnąć do epoki miłościwie polskiej ziemi panujących Mikolaja II, Wilhelma II i Franciszka Józefa, kto w okresie inflacji sam płacił miliard marek za bochenek chleba, a w latach kryzysu własnymi nogami wydeptywał drogę od jednej fabrycznej bramy do drugiej, daremnie prosząc o pracę — ten rozumie zmienność świata lepiej od swoich synów, którzy nową Polskę i nowy układ stosunków na świecie już zastali.

Zmieniony obraz

Półowa ludności Polski to ludzie, którzy świadomym życiem wskoczyli od razu w aktualny układ światowych stosunków. Układ ten nie jest dla nich bynajmniej niezmienny, ale obserwując go wolne, codzienne czy coroczne, cząstkowe przemiany — trudno jest uprzytomnić sobie możliwość, że w niedalekiej przyszłości, właśnie w wyniku owych narastających drobnych zmian, powstanie zupełnie inny od dzisiejszego, całkowicie zmieniony obraz świata. Obraz diametralnie różny od świata, który widzimy i który przyzwyczailiśmy się widzieć. Trudno jest uprzytomnić sobie tę możliwość szczególnie tym, którzy w swoim życiu żadnej takiej głębokiej zmiany nie przeżyli.

Spójrzmy na wydrukowany obok wykres podziału produkcji przemysłowej świata.

Nie, nie sięgajmy od razu w przyszłość, nie patrzmy na rok 1980. Zacząć trzeba od tego co przeżyliśmy, co obrazuje owe powolne i cząstkowe przemiany, których byliśmy świadkami, a których świadkami będziemy. Spójrzmy na lata 1950 i 1960.

Co decyduje?

Na początku minionego dziesięciolecia, udział krajów kapitalistycznych w produkcji przemysłowej świata, był prawie, 4,5-krotnie wyższy od udziału krajów socjalistycznych.

A po dziesięciu latach przewaga krajów kapitalistycznych była już tylko niepełna 2-krotna. To zestawienie, czy lepiej powiedzieć, przeciwstawienie — jak mówią ekonomiści — wskazywało.

Na przykład średnie tempo przyrostu produkcji przemysłowej ZSRR (głównego państwa socjalistycznego) w latach 1954 — 1960 wynosiło 11,1 proc. rocznie, podczas gdy w tym samym czasie produkcja przemysłowa USA (głównego państwa przeciwstawnego ustroju) rosła o 2,5 proc. rocznie. W ciągu całego minionego dziesięciolecia produkcja przemysłowa maszynowa w Stanach Zjednoczonych zwiększyła się o 50 proc., a w Związku Radzieckim — pięciokrotnie. Takie przykładowe wskaźniki czerpać można z każdej dziedziny produkcji.

Ale nie wielkość owych stałych corocznych przemian w potencjale produkcyjnym dwu światowych ustrojów ekonomicznych jest — z punktu widzenia przyszłości — sprawą największej wagi. I nie sam cyfrowy wynik tego dziesięcioletniego współzawodnictwa.

Decydującym dla przyszłości jest przede wszystkim fakt, że ta zmiana ciężaru szal na wadze losów świata została z góry zaplanowana. Dziś mówimy o niej w czasie prze-

szym, ale przed dziesięcią laty była ona tylko planem, tylko zbiorem liczb w kolejnych pięciolatkach, w rocznych planach gospodarczych ZSRR i krajów naszego obozu. Była przewidywaniem — przewidywaniem opartym na rachunku sił ustroju socjalistycznego.

Planowa pewność

Teraz, dopiero teraz, trzeba spojrzeć w przyszłość wykresu. Rok 1970 — udział produkcji krajów socjalistycznych znacznie przewyższy udział krajów kapitalistycznych w produkcji świata. Rok 1980 — udział krajów socjalistycznych będzie przeszedł dwukrotnie wyższy od udziału naszych kapitalistycznych współzawodników.

To już nie powolne przechylenie się ciężaru szal. To zasadnicza, gruntowna, decydująca zmiana w układzie sił. To zmiana w całym zespole pojęć o tym, co na świecie siłne i potężne, przodujące i zaściankowe. Za dwadzieścia lat nasz świat będzie innym światem ekonomicznego układu ze wszystkimi społecznymi, kulturalnymi, obyczajowymi i socjologicznymi konsekwencjami tej podstawowej przemiany.

Świat ekonomicznego zwycięstwa socjalizmu nie jest możliwością. Jest planową pewnością, wyliczoną matematycznymi wskaźnikami produkcji, inwestycji, dochodu narodowego w Programie KPZR, przyjętym na XXII Zjeździe, jest pewnością, którą wspierać będą plany rozwoju gospodarczego wszystkich krajów socjalistycznych.

Tak, świat się zmienia. Zmienia się od tysięcy lat i będzie się zmieniał. Za dwadzieścia lat będziemy żyli w innym świecie, w świecie, którego kształt rysuje dziś mądrość i potęga ustroju socjalistycznego uzbrojona w siłę planowego przewidywania.

MIECZYSLAW BAŃKOWICZ

List spod kolumny Zygmunta

SZANOWNNY PANIE REDAKTORZE!

Gdyby wszystkich warszawiaków, którzy właśnie chorują na grypę, wyprowadzić na spacer, ulice Stolicy zaroilyby się nieprzebranym tłumem. Zamiast zwykłego gwaru rozmów, słychać by jednak było nieprzerwane kichanie, zbiorowy kaszel, posikiwanie nosami, a nawet, przy dużym natężeniu słuchu, łapanie w stawach. Jednym słowem odgłosy, które słyszymy na koncertach w Filharmonii Narodowej i we wszystkich teatrach. Czasami wydaje mi się, Panie Redaktorze, że słuchacze na koncertach i widzowie w teatrach — celowo wstrzymują się przez cały tydzień od kaszlu i kichania, aby móc się publicznie wyładować. W każdym razie, tegoroczna epidemia grypy, przypomina epidemię grypy azjatyckiej sprzed 4 lat. Dziennie notuje się już do 12 tysięcy zachorowań, co jest liczbą wręcz astronomiczną. Łatwo bowiem obliczyć, iż w wypadku, gdyby grypa nie wygasła, po kwartale i dwóch tygodniach, czyli gdzieś pod koniec kwietnia — cała Stolica leżałaby w łóżku.

Do tego, na szczęście, nie dojdzie. Tegoroczna grypa jest zresztą bardziej dobitliwa od swojej groźnej poprzedniczki z 1958 roku. Nie zmienia to, oczywiście, faktu, że w aptekach trzeba czekać godzinę z hakiem, nim się otrzyma porcję aspiryny, witaminy C i „Akronu”. Lekarze pogotowia i nie pogotowia, ci którzy jeszcze nie zachorowali, padają na nosy ze zmęczenia. Ta podstępna choroba (jak Pan zapewne wie, są różne rodzaje wirusów grypy, a każdy z nich lekceważy sobie szczepionkę ochronną, która wykończyła jego poprzednika) powoduje liczne komplikacje. Nie chodzi mi jednak, wbrew pozorom, o komplikacje w postaci zapalenia nerek czy zawału serca. Grypa zdeorganizowała nam dość skutecznie komunikację miejską (chorzy są kierownicy, konduktorzy, obsługi tramwajów i trolejbusów), utrudniła załatwienie różnych spraw służbowych („pan dyrektor leży w łóżku”, „pan referent na chorobie”, „pan nauczelnik ma grypa”) i wiele innych.

Lekarze twierdzą, chyba nie bez racji, że najłatwiej zarazić się gripą w dużych skupiskach ludzkich. I rzeczywiście. Już pobieżne obserwacje pozwalają wysnuć śmiałą hipotezę, że głównym ośrodkiem zakażenia są warszawskie kawiarnie. W kawiarniach jest — bowiem — tłok od rana do późnego wieczora. Tłok tygodniowy, rzecz prosta, nierówny. W samo południe na przykład można się jeszcze przysiąść do stolika. Natomiast o 6 wieczorem trzeba stanąć przy jakimś stoliku (najlepiej przy tym, gdzie biesiadnicy przygotowują się do placenia rachunków) i po malej godzinie można liczyć na zdobycie miejsca.

Kawiarnie warszawskie mają swój specjalny koloryt. To znaczy każda inna. W jednej zbierają się przeważnie handlarze walutą i szlachetnymi kruszcami, w innej, bardzo Pana Redaktora przepraszam, panowie, którzy gustują raczej w tej samej pici, w jeszcze innej panie, które dla niewielkich korzyści materialnych, gustują w pici odmiennej. I tak dalej, i tak dalej. Muszę jednak niestety, powściągnąć Pańskie niezdrowe podniecenie. Takich kawiarni jest stosunkowo niewiele. W pozostałych — normalna publiczność.

Najnowsza warszawska kawiarnia (mam na myśli termin otwarcia) to „Szwajcarska”, mieści się w tzw. wieżowcu, usytuowanym na placu u zbiegu Szpitalnej, Rutkowskiej, Hibnera i Brackiej. Publiczność w „Szwajcarskiej” jest wyjątkowo nobliwa. Nic dziwnego. W pensjonacie „Zgoda” (to jest właśnie ten wieżowiec) mieszkają przeważnie zagraniczni dyplomaci. To wszystko podaje Panu jako ciekawostkę, ponieważ i tak Pan nie znajdzie miejsca w „Szwajcarskiej”. I w żadnej innej kawiarni. A później dziwimy się, skąd się bierze grypa. Pan już wie skąd, jak również

pański
T A D E U S Z



Konkurs na piosenkę

Związek Autorów i Kompozytorów Utworów Rozrywkowych oraz Polska Agencja Artystyczna „Pagar” ogłosiła niedawno konkurs na piosenkę, który trwa do 28 lutego br.

Do konkursu zgłaszać można wyłącznie piosenki nigdzie dotąd nie publikowane i nie wykonywane, o charakterze tanecznym lub estradowym. Przyjmowane będą tylko utwory, zawierające tekst łącznie z muzyką. Nuty kompozycji nadsyłać należy w dwu egzemplarzach, tekst — w sześciu. W związku z tym godło sygnujące nadesłany utwór jest wspólne dla autora tekstu i muzyki.

A oto przewidziane nagrody: I — 12 tysięcy zł, II — 8 tysięcy zł, III — 5 tysięcy zł. Wyniki konkursu ogłoszone będą w prasie i radio. Utwory przesyłać należy pod adresem: Polska Agencja Artystyczna, Warszawa, ul. Senatorska 13, z zaznaczeniem na kopercie: „Konkurs na polską piosenkę”.

Wywrotka na stole

Funkcja i piękno

Zgodzimy się wszyscy z twierdzeniem, że filiżanka służy do picia, krzesło do siedzenia, a lampa do świecenia. A jeśli — bardzo przepraszam — filiżanka nie służy do picia, krzesło do siedzenia, a lampa do świecenia, to co służy? Powiecie, że wpadłem w manię przedmiotów, które nie spełniają swojego zadania, naprawdę istnieją. I w moim mieszkaniu i w tysiącu innych.

Przykładowa filiżanka stoi na zgrabnej małej stopce, harmonizującej z całością. Cóż z tego, kiedy to piękne biedactwo przy ładzie poruszeniu wywraca się wylewając kawę na obrus. Wtenczas przeklina się

Ćmielów, który wydał ją na świat. Krzesło należy do jadalnego garnituru meblowego (4.800 zł) ze swarzędzkiej wytwórni. Naprawdę jest ładne. Ten, kto je projektował miał wyczuć piękna kształtu. Proszę się jednak oprzeć plecami o tylne oparcie tego krzesła — wejdzie dobrze w krzyż! Nie mówię już nie o siedzeniu, które jakoś nie zgadza się z ludzkim „siedzeniem”. Można ten mebel podstawić takiemu gościowi, którego chcemy się jak najszybciej pozbyć. Gwarantuję, nie usiedzi długo, ucieknie.

O lampie na nocnym stoliku nie napiszę. Od roku szukam takiej, która by mi pozwalała poczytać przed zaśnięciem. Te, które przedefiniowały przed moimi oczyma, są tylko ładne, bardzo ładne, za ładne, żeby mogły świecić tak jak trzeba.

Na marginesie chciałbym tu zwrócić uwagę na podobne zjawisko w tak zwanej sztuce wnętrza. Ileż to w Poz

naniu jest nowoczesnych sklepów, w których dziesiątki żarówek stanowią przede wszystkim dekorację; sprzedawca jak i kupujący mebla sobie wzrok, bo oświetlony jest nie towar, ale... sufit. Nie mówmy tu o zbytecznym, a nawet lekkomyślnym, w godzinach szczytu, zużyciu energii elektrycznej.

Dobrze, że plastynom przekazywane projektowanie napisów reklamowo-informacyjnych. Dużo z nich naprawdę jest udanych i w zupełności spełniają swoją rolę. Część ich jednak niełatwo odczytać.

Chodziło mi tu o wykazanie konieczności łączenia sztuki z funkcją. Zasada powinna być przewaga funkcji nad stroną artystyczną. Nie świad czy to wcale o zupełnym wyeliminowaniu sztuki, jak na przykład cechuje to lampy biurkowe, które w konstrukcji swojej grzeszą brzydotą, niemniej są praktyczne, są lampami z właściwym rozrzu tem snopu światła.

Dlaczego tak się dzieje? W przypadkach pierwszych wydaje mi się projektanci-plastycy liczą się tylko z wyglądem przedmiotu czy urządzenia wnętrza, w drugiej serii projektanci — inżynierowie liczą się tylko z funkcją. W sumie obie skrajności odbijają się niekorzystnie na użytek kownika.

Posadzić tu można obie grupy projektantów o brak przygotowania. Plastycy zorientowani są w wyrazie bryły, linii i barw, ale nie w tajnikach produkcji przemysłowej i zasadniczej roli realizowanej koncepcji. Dla nich sprawa funkcji i ekonomiki — to rzecz drugorzędna. Inżynierowie zaś za rzecz zupełnie zbyteczną uważają piękno, względnie nie umieją go „ożenić” z projektem.

A więc brak takich projektantów, którzy by mieli obie cnoty. Nie wypuszczają ich ani politechniki, ani wyższe szkoły sztuk plastycznych. A przecież plastycy winni być obznajmieni z funkcją przedmiotu i możliwościami produkcji. Powinno się również uwagę zwrócić na artystyczne przygotowanie inżynierów, gdyż oni są najbardziej predestynowani do pomysłów funkcjonalnych ze względu na znajomość praw fizyki, mechaniki i innych dziedzin nauk ścisłych.

Nie tylko jednak chodzi o przygotowanie artystyczne. Dodać by tu należało... psychologię sztuki. Wiadomo przecież, że formę, linie, barwy odbieramy za pomocą zmysłu wzroku; jedne oddziałują łagodząco na system nerwowy, inne zaś denerwują. Trzeba stać się pamięta, że sztuka w stosunku do funkcji pełni rolę służebną, a razem z funkcją służy człowiekowi, z którym musi się liczyć.

Być może niektórzy plastycy posadzą mnie o... herezję godzącą w ich autorytet i znać nie; o hamowanie postępu sztuki. Nie po to wylewam tu zawartość „wiecznego” pióra (bardzo ładne, ale nie do pisania), lecz po to — aby urządzenia wnętrza i dane nam przez fabryki artykuły były tym, czym być powinny.

JÓZEF PIEPRZYK

Akcja „Kwiaty i życzenia”



Młodzież wręcza wiązanek kwiatów działaczce KPP i PPR Marii Kurowskiej.

W sobotę oraz wczoraj poznańska organizacja ZMS przeprowadziła akcję-niespodziankę pod kryptonimem „Kwiaty i życzenia” inaugurując w ten sposób szereg imprez związanych z obchodami 20 rocznicy powstania PPR.

Grupy aktywistów ZMS-owskich z wiązanek czerwonych goździków oraz serdecznymi życzeniami dotarły do mieszkań wielu zasłużonych działaczy partyjnych. Na ich ręce składała młodzież przyrzeczenia kontynuowania ich dzieła i wiernego strzeżenia zdobyczy władzy ludowej.

Z ogromnym wzruszeniem przyjmowali odwiedzin ZMS-owców zasłużeni działacze KPP i PPR. W niejednym oczach błyszczały łzy. Serdecznymi uściskami i rodzicielskimi pocałunkami dziękowali za pamięć i słowa przyrzeczeń. Młodzież była bardzo wzru-

szone stojąc przed domem na Głogowskiej, w którym powstał podczas okupacji Okręgowy Komitet PPR, a dzisiaj mieszka wdowa po rozstrzelanym w Żabikowie sekretarzu podziemnego Komitetu Miejskiego PPR J. Przybylskim, czy też podczas składania życzeń zasłużonym działaczom tow. S. Zapieckiemu, A. Węclawskiemu i innym. W ich wspomnieniach padały nazwiska ludzi, którzy oddali swe życie za sprawę partii rozstrzelani lub zamęczeni przez hitlerowskiego faszystę.

Wczoraj w godzinach popołudniowych działacze ZMS-owcy z I sekretarzem KW ZMS J. Pawlakiem i I sekretarzem KM ZMS R. Witkowskim na czele złożyli wizyty I sekretarzowi KW PZPR Janowi Szydłowskiemu i I sekretarzowi KM PZPR Czesławowi Kończalowi — kierownikowi partii kontynuującej idee PPR, wręczając wiązanek kwiatów przekazał im serdeczne pozdrowienia oraz życzenia od wielkopolskiej organizacji ZMS.

W sobotę wieczorem w klubie zakładowym PZPO im. Komuny Paryskiej odbyła się ZMS-owska wieczornica, poświęcona XX rocznicy powstania PPR. Wzięli w niej udział przybyli na spotkanie z młodzieżą stary działacz PPR S. Gińko. Wiele podobnych spotkań oraz imprez artystycznych odbędzie się jeszcze w styczniu z inicjatywy Komitetów Dzielnicowych oraz Komitetu Miejskiego ZMS w Poznaniu. M. in. w najbliższy czwartek kawiarnia młodzieżowa zaprasza na wieczór poezji rewolucyjnej. (hwl)

Zasłużonemu, niezmiennie aktywnemu po dzień dzisiejszy działaczowi Janowi Brygierowi życzenia składa kierownik propagandy KM ZMS J. Zasieczny.

Fot. (2)

K. Przychodzki



sport • sport • sport

Bokserzy Prosną objęli prowadzenie

W rozgrywkach o mistrzostwo II ligi bokserskiej odbyły się cztery spotkania. W grupie II, kaliska Proсна wysoko pokonała Błękitnych Kielce 15:5, dzięki czemu objęła prowadzenie w tabeli. W pozostałych spotkaniach Carbo Gliwice zremisował z Burzą Wrocław 10:10, Broń Radom rozgromiła Stal Kutno 18:2.

Tylko jedno spotkanie rozegrano w grupie I. Pogoń Szczecin wygrała z Bydgoską Astorią 15:5.

O mistrzostwo I ligi uzyskano następujące wyniki: Wybrzeże — Gwardia 16:4, BBTS — Stal Stalowa Wola 11:9, Zawisza — Legia 7:13 i Hutnik — LTS 17:3. Przewodnikiem tabeli jest Legia z 14 punktami przed Hutnikiem 12 pkt. (x)

Punkt graniczny na Łysej Polanie będzie zamknięty podczas FIS

W związku z odbywającymi się w Zakopanem w okresie od 17 do 26 lutego br. Narciarskimi Mistrzostwami Świata, Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki zarządził zamknięcie granicy polsko-czeskiej na Łysej Polanie dla turystów udających się na teren konwencyjny w czasie od 10 do 26 lutego 1962 r. (na)

Narty ze szkła



Przed tygodniem pisaliśmy o nowościach w produkcji wysokowydajnego sprzętu narciarskiego. Dziś zamieszczamy zdjęcie doskonałej niemieckiej narciarki w konkurencjach alpejskich Heidi Biebl, która startuje na nartach będących krzykiem mody wśród zachodnich narciarzy. „Deski” (termin coraz bardziej nieaktualny) wykonane są ze szkła (plexiglas). Producenci nazwali je „Glassfiber”. Drugim ciekawym szczegółem są buty wypełnione powietrzem. Po założeniu na nogi i zasnuwaniu buty, napompuje się tak, aby dokładnie przylegały. Fachowcy wyrażają się z uznaniem o tych nowościach. Nasi kadrowicze, którzy spotkali się już ze szklanymi nartami podczas starów alpejskich powiedzieli o nich krótko: brzytwy. (b) Fot. — CAF

Liga ośrodkowa wznowiła rozgrywki

Ubiegłej niedzieli pod koszmami królowały panie. W Poznaniu I-ligowa Olimpia gościła gdańską Spójnię rozgrywając spotkanie towarzyskie. Poznanianki dwukrotnie wygrały. W sobotę pokonały Spójnię 56:43 (32:22), a w niedzielę 66:50 (30:24).

W Krakowie odbyło się zaległe I-ligowe spotkanie AZS AWF z Wisłą. Zwyciężyły warszawianki 64:62. Kierownictwo Wisły zapowiedziało protest, gdyż sędzia rejestrujący liczbę zdobytych punktów przez poszczególne zawodniczki popełnił wiele pomyłek na niekorzyść drużyny krakowskiej. Przy stanie 62:62 zawodniczka Wisły — Dudek zdobyła kosza, który nie został zarejestrowany przy stoliku sędziowskim.

Grupa poznańska ligi ośrodkowej żeńskiej wznowiła już rozgrywki. A oto wyniki ubiegłej niedzieli: Stilon Gorzów — AZS Poznań 34:72, Lubuszanek Z. Góra — Energetyk 46:53, Górnik Konin — Odra Wrocław 83:45, AZS Wrocław — Krzysztof Wałbrzych 71:35, Lustrzanka Wałbrzych — Lech II Poznań 63:65.

Ala każdego...

● Grunwald objął prowadzenie w rozgrywkach o mistrzostwo okręgu w pilce ręcznej po wysokim zwycięstwie 42:11 nad drugą wagrowiecką Nibelą. W pozostałych spotkaniach Energetyk pokonał Spartę Oborniki 33:30, rezerwy AZS wygrały z Wartą Gorzów 26:16 a Rawicki Klub Sportowy zwyciężył Wełnę Rogoźno 28:25.

● W meczu koszykówki żeńskiej o mistrzostwo klasy B rozegranym we wrześniu drużyna Zjednoczonych pokonała AZS III 66:60.

● Czwartkowe spotkanie o klubowy Puchar Europy, rozegrane w Warszawie między mistrzem Polski Spartą i jugosłowiańskim GSTK Zagrzeb przyniosło zwycięstwo gościom w stosunku 54. Drużyna polska została wyeliminowana z dalszych rozgrywek.

● 16-letni Australijczyk Kevin Berry ustanowił w Sydney nowy rekord świata w wysięgu piływakim 220 y stylem motylkowym 2:13.8.

● We włoskiej miejscowości Madonna di Campiglio odbyły się międzynarodowe łyżwiarskie zawody w jeździe szybkiej. Polacy nie zostali sklasyfikowani w wieloboju i mogli startować jedynie w biegu na 5.000 m. Drużynowo mecz wygrali Szwedzi przed Włochami i Francją.

● AZS AWF rozegrał dwa spotkania w siatkówce żeńskiej z kobiet z jugosłowiańskimi zespołami Crvene Zvezdy — Belgrad. Zespół kobiecy AZS wygrał 3:2, mężczyźni ulegli gościom w identycznym stosunku.

● Czwartkowe spotkanie piłkarzy ręcznych o Puchar Europy między Duklą (CSRS) i DHFK (NRD) zakończyło się zwycięstwem drużyny czeskosłowackiej 49:18.

TABELA			
1. AZS Wrocław	11	21	716:438
2. Górnik Konin	11	19	616:519
3. AZS Poznań	11	19	709:505
4. Lustrzanka	11	18	587:487
5. Lech II	11	18	575:540
6. Energetyk	11	18	539:524
7. Krzysztof	11	14	498:598
8. Odra	11	14	489:591
9. Lubuszanek	10	11	496:667
10. Stilon	10	10	306:676

Wieści z narciarskich szlaków

W kraju dobrze...

W dalszym ciągu narciarskich mistrzostw Zakopanego rozegrano biegi na dystansie 30 km mężczyzn oraz 10 km kobiet. Zdecydowane zwycięstwa odnieśli w nich Biegunowa i Figura.

Zawodniczki i zawodnicy, startujący w niedzielę mieli sporo kłopotów ze smarowaniem nart. Przed biegiem bowiem w Zakopanem spadło 10 cm śniegu, który z powodu dużych wahań temperatury, co kilkanaście minut zmieniał swą konsystencję.

Biegunowa nie ma w tej chwili w kraju konkurentki. Młode i bardzo utalentowane zawodniczki: Krzeptowska, Mateja, Szturcówna oraz Stopka walczyły między sobą.

Wśród mężczyzn wyróżniał się bardzo dobrą kondycją i techniką zwycięzca biegu — Figura. Zawodnik ten był na mecie prawie o 2 min. wcześniej niż jego najgroźniejszy rywal Sobczak.

Z dużym zainteresowaniem oczekiwano na pierwszy konkurs skoków, w którym zapowiadano start kadrowiczków. Bohaterem niedzielnych skoków w Zakopanem był Antoni Wierczok, który przekałał wszystkich, że rzeczywiście znajduje się w znakomitej formie. Wprawdzie nie wyszedł mu skok w pierwszej serii, ale w dwóch pozostałych odległymi 71,5 m ustanowił nowy rekord Średniej Krokwi oraz wygrał konkurs 10 pkt. przed następnym kadrowiczką — Walą z WKS.

Na Kasprowym Wierchu rozegrano klasyfikacyjne zawody zjazdowe w slalomie — gigancie kobiet i mężczyzn.

W konkurencji męskiej, z wyjątkiem 5 czołowych zawodników którzy wyjechali nastarty zagraniczne w Alpy, stanęła cała czołówka krajowa z Ciapakiem na czele. Konkurencja ta stała pod znakiem pojedynku młodych zawodników ze starszymi. Tym razem młodzież odniosła generalne zwycięstwo, gdyż jej przedstawiciele zdobyli w konkurencji trzy pierwsze miejsca. Największą sensację zgotował najmłodszy uczestnik zawodów — 15-letni Andrzej Bachleda, który po brawurowej jeździe, aczkolwiek jeszcze niedoskonalej technicznie, wywalczył pierwszą lokatę.

W konkurencji kobiet wygrała rutynowana zawodniczka Wisły — Gwardia Maria Wania

...za granicą źle

W drugim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich, rozgrywanych w szwajcarskiej miejscowości Le Brassus, odbył się bieg sztafetowy 3x10 km. Na starcie stanęło 19 zespołów. Zwyciężyła pierwsza drużyna włoska w czasie 1:39.35,6. Na drugiej pozycji, uplasowała się Finlandia 1:41.42,5. Polacy zajęli dalekie, ósme miejsce z czasem 1:44.28,8.

W Oslo odbył się międzynarodowy bieg narciarski na dystansie 15 km. Na starcie stanęła czołówka narciarzy Szwecji, Finlandii i Norwegii. Uczestniczyło również 5 Polaków. Zwyciężył Szwed Grahn w czasie 52.31,0, przed Norwegami Oestby—52.37,0 i Groenningem — 52.57,0.

Najlepszy z Polaków — Rysula zajął dopiero 18 miejsce, uzyskując czas 54.37,0. A oto pozycje dalszych Polaków: 19. Otto Misiaga — 21. Pawlikowski — 22. Budny 26. Mateja. (PAP)

„Koziołki”

5 — 10 — 13 — 37 — 39

„Toto-Lotek”

Gimnastyka — 8, jazda fig. na lodzie — 11, maraton — 18, pięciobój nowoczesny — 24, skok wzwyż — 33, szermierka — 40, (dod. boje — 2).

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 13 bm., na które wpłynęło ogółem 213.719 rozwiązań, padły następujące wyniki I i II ligi angielskiej: 1. Arsenal — Bolton 1:2; 2. Aston Villa — Sheffield Utd. 0:0; 3. Burnley — Manchester City 6:3; 4. Cardiff City — Tottenham 1:1; 5. Fulham — Chelsea 3:4; 6. Ipswich Town — West Bromwich 3:0; 7. Leicester City — Birmingham 1:2; 8. Manchester Utd. — Blackpool 0:1; 9. Nottingham — West ham 3:0; 10. Sheffield Wed. — Everton 3:1; 11. Wolverhampton — Blackburn 0:2; 12. Liverpool — Norwich City 5:4; 13. Preston — Middlesbrough 4:3.

Alfabet HISTORYCZNY

WITASZYCE w powiecie Jarocińskim istniały już w XIV wieku. Nazwa, jak twierdzi Stanisław Kozierowski, od przezwiska Witacha. Okolicę na przełomie XIII i XIV wieku załaził ród Prusów, którzy uszli przed Krzyżakami. Właściciele Witaszyce tak się często zmieniali, że nie zdążyli od tej miejscowości przyjąć nazwiska.

W jedną sierpniową noc w r. 1744 uciekało wtedy około 3 tysięcy pruskich żołnierzy pod wodzą gen. Schwerina przed atakiem... dwóch ludzi.

Do proboszcza w Radlinie wraz z ordynansem wybrał się emisariusz kościuszkowski rotmistrz Łojewski. Książ, jak książ, trochę drżał o swoją skórę i ostrzegał przybyszy przed wojskiem nieprzyjacielskim, które w pobliżu rozłożyło się na nocleg. Gdy noc zapadła, Łojewski wyprawił się na prawe skrzydło wojska, a ordynans na lewe. Strzelając z pistoletów i krzycząc: „Szwadrony naprzód!” takiego pietra wpuścili do obozu, że sam generał zostawił manatki i lupy wojenne i gnał z wojskiem bez odpoczynku, dopiero odetchnął w Gostyniu.

Pracownicy poszukiwani

Poznańska Spółdzielnia Spożywców — zatrudni zaraz kierowników sklepów branży obuwniczej oraz włókienniczo-odzieżowej — wymagane wykształcenie zawodowe oraz praktyka, maszynistkę z wykształceniem podstawowym oraz praktyką, kierownika Sekcji Organizacji i Techniki Handlu, księgowe, inwentaryzatorów, ekonomistów po Technikum Ekonomicznym, referentki do Działu Administracji, zaopatrzeniowca branży mięsnej (wymagane dokumenty zawodowe) — warunkiem przyjęcia wykształcenie średnie zawodowe względnie ogólne oraz praktyka, kierownika Działu Wykonawstwa Remontów — wykształcenie średnie lub wyższe techniczne ogólnobudowlane oraz co najmniej pięcioletnia praktyka w danej specjalności, kierownika Sekcji Zaopatrzenia — wykształcenie średnie, co najmniej pięcioletni staż pracy w danej specjalności, dobra znajomość materiałów branży ogólnobudowlanej, starszego inspektora do spraw dokumentacji i rozliczeń — wykształcenie średnie lub wyższe techniczne ogólnobudowlane, technika do spraw norm i rozliczeń materiałowych — wykształcenie średnie techniczne i praktyka w danej specjalności. Zgłoszenia kierować: PSS, Poznań, ul. Grunwaldzka 55, budynek 6, pokój 13, w godz. od 8—12. K82

Zakłady Produkcji Części Zamiennych Maszyn Budowlanych nr 3 w Poznaniu, ul. Bałtycka 52 przyjmują natychmiast: inżynierów-mechaników, techników-technologów, st. księgowego, st. referenta, tokarzy oraz brakarzy. Warunki pracy w zależności od posiadanych kwalifikacji do omówienia na miejscu. Dowóz pracowników autobusem zakładowym. K130

2 techników samochodowych na wykładowców przyjmie zaraz Ośrodek Szkolenia Motorowego Polskiego Związku Motorowego, Gniezno, ul. Lecha 5, telefon 15-54. K197

Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Bałtycka 10 zatrudni zaraz 15 pracowników umysłowych na stanowiska kierownicze i inne — wymagane wykształcenie wyższe wzgl. średnie techniczne lub ekonomiczne plus praktyka; 15 monterów samochodowych. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. 1 palacza c. o. z uprawnieniami — warunki pracy do omówienia. Dojazd do pracy środkiem lokomocji przedsiębiorstwa z placu Wiosny Ludów i ul. Słowackiego. K134



Dnia 14 stycznia 1962 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś, przeżywszy 33 lata, śp.

Kazimierz Komorniczak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm., o godzinie 14,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona
ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA



Dnia 13 stycznia 1962 r. odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, najlepsza, najtroskliwsza, ukochana matka, siostra, teściowa, ciocia, babunia, prababcia, w 90 roku życia, śp.

Weronika Mańczak

Z DOMU KOSICKA

Msza św. z wigiliami odbędzie się w środę, 17 bm., o godzinie 9 w kościele Zbawiciela, przy ulicy Fredry.

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu, o godzinie 15 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

CÓRKA, ZIEĆ Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, Fredry 5.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

48483g



W dniu 13 stycznia 1962 r. odeszła od nas po długich cierpieniach, moja najdroższa matczka, teściowa, kochana babunia, córka, siostra, szwagierka, przeżywszy lat 53, śp.

Gertruda Kabus

Z DOMU PRZYBYLSKA

Msza św. żałobna odbędzie się w sobotę, 27 bm., o godzinie 8 w kościele Św. Krzyża.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 16 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

48423g

W głębokim smutku pogrążona

CÓRKA Z RODZINĄ



Dnia 14 stycznia 1962 r. zakończyła w Warszawie, po ciężkich cierpieniach swe czynne i pracowite, pełne poświęceń dla dobra innych życie, moja najdroższa żona, nasza ukochana matczka, teściowa, babunia, siostra i bratowa, śp.

Helena Gryglewska

I VOTO WITTIGOWA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm., o godzinie 15 z domu żałoby we Wronkach.

O bolesnej stracie zawiadamia

MAŻ Z RODZINĄ

Wronki, Dworcowa 1, Warszawa, Kraków.

48512g

ZAKŁADY MECHANICZNE
W SIEMIENOWICACH ŚLĄSKICH
ulica Powstańców 5/7

przyjmą natychmiast
TOKARZY
i
FREZERÓW

Przy zakładach czynna jest stołówka.

Hotel dla zamiejscowych zapewniony.

K257

Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Kotlin” w Kotlinie zatrudnia zaraz kierownika produkcji — wymagane wyższe wykształcenie lub średnie oraz praktyka w przemyśle owocowo-warzywnym. Wysokość wynagrodzenia do omówienia na miejscu w Zakładzie Kotlin, pow. Jarocin, woj. poznańskie. Oferty prosimy składać pod adresem Zakładu do dnia 20. I. 1962 r. K207

Mistrza branży obuwniczej lub czeladnika z praktyką na kontrolera międzyoperacyjnego zatrudni N. Z. P. T. Z-d Obuwniczy we Wschowie, ulica Strzelecka nr 5. Ślusarza oraz tokarza kwalifikowanego z praktyką na kontrolera międzyoperacyjnego zatrudni N.Z.P.T. Z-d Metalowo-Elektryczny w Bytomiu Odrzańskim, ul. Głogowska nr 25. Warunki pracy i pracy do omówienia w Dyrekcji Nowosolskich Zakładów Przemysłu Terenowego, Nowa Sól, ulica Głowackiego nr 13. Mieszkania nie zapewniamy. K205

Magazyniera branży metalowej i 3 technologów obróbki metali zatrudni przedsiębiorstwo państwowe. Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego, II kat. przedsiębiorstw. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K250.

Praca

Potrzebny zaraz ogrodnik kawaler (kwieciarz i warzywnik) oraz chłopek na praktykę na ogrodnika. Zakwaterowanie i pełne utrzymanie zapewnione. Gospodarstwo Ogrodnicze R. Zaczek, Ruda Śl. 11, ul. Nad Działami nr 23. 809p

Pomoc domowa ze wsi na średnie gospodarstwo zaraz potrzebna na stałe, uczciwa, zamilowana gospodyni od lat 30-45. Soltyś Gałuski, Wielkie Poczta Sobótka, pow. Ostrow Wlkp. 934p

Mężczyzna do wszelkiej pracy w gospodarstwie potrzebnym. Osieczna, powiat Leszno, Gostyńska 9. 988p

Nauka

Kursy kroju i szycia pierwszego i drugiego stopnia, gotowania oraz wyrobu lalek i sztucznych kwiatów organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Poznaniu, ulica Lampego nr 7, telefon 14-45. Informacji udzieli i zapisy przyjmują: Sekretariat Kursów od 8—19. 47747g

Kupno

Preludin pastylki kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41973g

Frezarkę do metalu kupię. Baczkowski, Krośno, Rynek 16. 986g

Sprzedaż

Samochody nowe i używane poleca poszukuje Biuro Handlowe, Poznań, Czajcza 2, tel. 847-56. 48387g

Sprzedam tokarnię kompletną długość 2,5 mm. Rakowski, Drawno, pow. Choszczno. 929p

Lokale

Przyjmę pana na wspólny pokój. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48069g

Kupię, lub wydzierżawię kawalerkę, lub pustą pokój wyłączony. Dobrze zapłacić. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48070g

Samotna pracująca szuka pokoju (okresowo). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48073g

Pokoje sublokatorskie — mieszkania wyłączone — zamiany, poleca „Parcelowa Willa”, Czerwonej Armii 28. 48336g

Zamienię pokój z umeblowaniem kuchni i łazienki, centralne ogrzewanie, działnica willowa w Bydgoszczy na pokój w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 47661g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w nowym budownictwie, w Częstochowie, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48359g

Przetarg

Zakłady Budowy i Naprawy Maszyn Drogowych w Poznaniu, ul. Wrzesińska 18/36 — ogłaszają przetarg na regenerację końcówek do wtryskiwacza i sekcji tłoczycy pomp wtryskowych. Oferty składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne w terminie do dnia 22 stycznia 1962 r. Bliższych informacji o treści oraz warunkach kooperacji udzieli dział zaopatrzenia. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K307

Nieruchomości

50 gospodarstw od 3—15 ha oraz 25 domów, domków różnej wielkości — poszukuję. Dokładny opis i cenę przesyłać: Pośrednictwo Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 928p

Gospodarstwa, domki, parcele sprzedaje, poszukuje Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 20, telefon 87-95. 48368g

3 ha ziemi zabudowaną (Wszembórz, pow. Wrzesińska), mieszkanie wolne — sprzeda właściciel. Strzałkowo, Poczta 10. 985p

Sprzedam działkę budowlaną Sokołowo pod Wrzesinią, Edmund Agaciński, Miłosław, tel. 106. 812p

Sprzedam dom jednorodzinny — Inowrocław. Wiadomość: Korczak, Olstyn, Partyzantów 10 m. 6. K338

Zguby

13 bm. zaginął pies bokser prądkowy — okoliczności: Wiśniew, Bluszców, Wspólna. Wszelkie informacje proszę zgłaszać: Wiśniewa 6 m. 1 za wynagrodzeniem. 48457g

Różne

Maszyny do szycia naprawia Warsztat Mechaniczny, Poznań, Gwardii Ludowej 42. 47853g

Kurtki, płaszcze skórzane, zamszowe buty, torebki, teczki, tornistry — farbujemy, odświeżamy. 27 Grudnia 5. 48109g

Posiadam lokal warsztatowy z częściowym urządzeniem, oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48165g

48165g

Dnia 14 stycznia 1962 r. zmarł, śp.

Franciszek Bock

W Zmarłym straciłmy długoletniego i wzorowego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

KOLEDZY STACJI OBSŁUGI RADIOTECHN. W POZNANIU 48463g



Dnia 12 stycznia 1962 r. zmarł po długich cierpieniach, moja ukochana żona, śp.

Helena Karalus

z domu Rożek

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16 bm., o godz. 12,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym zawiadamia strapiiony

MAŻ Z RODZINĄ

Poznań. 48409g



Dnia 14 stycznia 1962 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza droga matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

Kazimiera Nowak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm., o godzinie 9,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Luboń, Rososzyce, Dziewicza Góra. 48495g



Dnia 15 stycznia 1962 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i najukochańszy mąż, kochany szwagier i wujek, przeżywszy lat 70, śp.

Tadeusz Bensch

mistrz tokarski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18 bm., o godz. 14,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

ZONA Z RODZINĄ

Poznań, Chłódna 6 m. 5.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 48475g



Dnia 14 stycznia 1962 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 83, śp.

Józef Tritt

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm., o godzinie 14,30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu, przy ulicy Bluszców.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Dzierżyńskiego 302. 48478g



Dnia 12 stycznia 1962 r. zmarł nasz pracownik i kolega

Bolesław Pokorski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16 bm., o godzinie 11,10 na cmentarzu na Górczynie.

Zegnamy Go z żalem.

RADA ZAKŁADOWA WSPÓŁPRACOWNICY DYREKCJA

M. H. D. OBUWIEM W POZNANIU

48445g



Dnia 15 stycznia 1962 r., opatrzony Sakramentami św., zakończył swój pracowity żywot, przeżywszy lat 80, mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

Nikodem Poprawiak

MISTRZ STOLARSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu, przy ulicy Bluszców.

O bolesnej stracie zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ulica Kopernika 6.

48441g



„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsierowicz, Zbigniew Mika, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego) Lesław Tokarski (redaktor naczelnny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączący wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8—17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Świerczewskiego 3 tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. M-8

Styczeń

16

wtorek

Imieniny

Marcelego

Słońce:

wsch.: 7.56

zach.: 16.09

Teatry

OPERA — g. 19 — „Mazepa” (koniec ok. g. 22)
 POLSKI — nieczynny
 NOWY — nieczynny
 OPERETKA — g. 19 — „Rose Marie” (koniec ok. g. 22)
 MARCINEK — g. 11 — „Złota Rybka”, g. 16.30 — „Guignol w tarapatach” (koniec ok. g. 18)
 SATYRY — g. 20 — „Wypędzeni z raju” (koniec ok. g. 22)

Kina

(Na wyłączną odpowiedzialność kierowników kin)
 APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.45, 20.15 — „Kryptonim Cicero” — (USA, 12 l.)
 BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Śmierć czyha na starcie” (ang., 16 l.)
 CZTERNASTKA — g. 10, 12.30 — „Historia żółtej ciżemki” (pol. 7 lat), g. 15.30, 20.15 — „Król strzelców” (CSRS, 12 l.)
 DOM KUTURY MO — g. 10, 14.30, 19 — „Wojna i pokój” (USA, 12 l.)
 GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 — „Ożeniłem się z czarownicą” — (USA, 12 l.)
 GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — „Ucieczka przed nocą” (norw., 10 l.), g. 18 — „Drzwi stoja otworem” (jugosł., 16 l.), g. 20 — seans zamknięty
 HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Szkłany zamek” (franc., 18 l.)
 KOSMOS — g. 17 — „Zezowate szczęście” (pol., 16 l.), g. 19.30 — „Klub Filmowo-Dyskusyjny”
 MALTA — g. 16, 18, 20 — „Na tropie przemysłowców” (duński, 10 lat)
 MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Alba Regia” (weg. 16 l.)
 MUZA — g. 10, 12.30, 15 — „Dzieci cyrku” (aust., 10 l.), g. 17.30, 20 — „Zuzanna i chłopcy” (polski 16 l.)
 OSIEDLE — g. 15.45, 18, 20 — „Mein Kampf” (szwedzki 16 l.)
 PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Drugi człowiek” (polski, 16 l.)
 PIAST — nieczynny
 RIALTO — g. 10, 13.15, 16.45, 20 — „Młode lwy” (USA, 16 l.)
 SCALA — g. 16, 18, 20 — „Syn wieku” (radz., 12 l.)
 WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Deszczowa piosenka” — (USA, 16 lat)
 WZASOWICZ — nieczynny
 WOJSKOWE — g. 15, 17.30, 20 — „Casino de Paris” (franc., 16 l.)
 WRZOS (LUBON) — nieczynny
 WRZOS (MOSINA) — g. 17, 19.15 — „Wzgórze 905” (jugosł., 12 l.)
 ZNIEC (ZABIKOWO) — g. 19 — „Chleb i róża”
 FOTOPLASTIKON — g. 10-21 — „Półwysep Bałkański I cz.”
 „PARIS SUR GLACE” — ul. Śnia dekich Hala MTP nr 16 — g. 19

Radio

WARSZAWA I: 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — Korespondencja z zagranicy; 9 — Dla klasy VII; 9.30 — Mel. z filmu „Cesarstwo słoneczne”; 9.45 — Dla przed szkół; 10 — Orkiestry i soliści; 11 — „O złośliwym skrzacie malarzy”; 11.20 — Aud. z cyklu: „Wies tańczy i śpiewa”; 11.40 — Soliści akordeonistów; 11.50 — Aud. z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — Rolniczy kwadrans; 12.45 — „Na swojską nutę”; 13 — Dla dzieci; 13.30 — Flety, rogi i trąby w muzyce ludowej; 14 — Skandyńskie mel. i piosenki; 14.30 — Radiostacja harcerska; 14.45 — Wł. Zelenicki: Wariacje na temat własny na kwartet smyczkowy op. 21 w transkrypcji orkiestrowej; 15.10 — Cement — tworzywo nieznane — wypowiedź inż. Witolda Szeliżyna; 15.30 — Skrzynka muz.; 16.05 — Nad kartami poetów; 16.35 — Koncert żyweń; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — Koncert popołudniowy; 18 — Tygodniowy Fel. Red. Społ.; 18.10 — Radiostacja młodości; 18.40 — Publicystyka międzynarodowa; 18.50 — Kurs nauki jęz. ros.; 19.05 — Melodia i piosenka; 20.26 — Sport; 20.30 — Radiowy Teatr Młodych; 21.14 — Muzyka; 21.30 — Wieczór muz. tan.; 22 — Gra Orkiestra Tan. PR.
 Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.
 POZNAŃ: 7 — Muzyka; 8.35 — Kurs nauki jęz. ang.; 8.50 — Fryderyk Delius: Pieśń lata; 9 — Gra Polska Kapela; 9.40 — Turniej trębaczów; 10 — Jarmark cudów — nr 31; 11 — Muz. symf.; 12.15 — Muzyka naszego regionu; 12.30 — Aud. „Od ziarnka — do garnka”; 12.45 — „Wzdłuż i wszerz rynków świata”; 13 — Bulg. mel. ludowe; 13.25 — „Kolkolacja” — odc. pow. J. Korzeniowskiego; 13.45 — Dla dzieci; 14 — Koncert „Dla każdego coś miłego”; 14.45 — Publicystyka międzynarodowa; 15 — Hans Lohr: Życie artystów — uwertura; 15.10 — Koncert Chóru Rog. Wrocławskiej P. Radia p. d. Stanisława Krukowskiego; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — „Co robią nasi piłkarze — pogadanka St. Miklejewskiego; 16.40 — Stu-

„Kwaterunek” ma prawo

Weryfikacja mieszkań niezagęszczonych

Mimo wprowadzenia w życie nowych zasad przydziału mieszkań, szacunkowe wyliczenie potrzeb poznaniaków, porównane z możliwościami ich zaspokojenia wskazuje, że główne zadanie ojców miasta: wyciągnięcie ludzi z domów zagrożonych, baraków, suterenu itp. i zapewnienie im ludzkich pomieszczeń w nowym bądź starym budownictwie nie będzie procesem szybkim ani łatwym do zrealizowania.

Faktem jest, że generalnego rozwiązania naszych obecnych kłopotów mieszkaniowych należy szukać w maksymalnym rozwoju nowego budownictwa. Niemniej jednak setkom rodzin można by wcześniej poprawić warunki bytu gdyby racjonalnie i sprawniej wykorzystywać już istniejące mieszkania.

Utarło się w naszym mieście mniemanie, że jeśli ktoś na mieszkanie zbyt duże w stosunku do starych norm zaludnienia, a stać go na zapłacenie zwiększonych stawek za „nadmetraż”, to wydział kwa-

aktualności

Nowelista i powieściopisarz Kornel Filipowicz wystąpi 18 bm. w sali Pałacu Działyńskich na kolejnym „Czwartku literackim”. Początek o godz. 19. Autor odczyta fragmenty swoich utworów i opowieści słuchaczom o swojej twórczości.

Klub „Od nowa” i Poznańskie Tow. Muzyczne im. H. Wieniawskiego zapraszają melomanów na kolejne spotkanie z wykonawcami koncertów symfonicznych. W czwartek, 18 bm. o godz. 22 bawić będą w klubie członkowie orkiestry „The Eastman Philharmonia” (USA). Spotkanie poprowadzi mgr Norbert Karaś kiewicz. (d)

Premie z PKO

Dziś o godz. 9 w gmachu PKO w Poznaniu, Plac Wolności 3, odbędzie się publiczne losowanie premiiowych obiegowych książeczek oszczędnościowych.

W losowaniu tym weźmie udział około 89.500 tego rodzaju książeczek, dla których przeznaczona są 1.340 premii pieniężnych stanowiących 200, 100 lub 50 proc. przeciętnego stanu wkładów na książeczkach w kwartale poprzedzającym losowanie. (na)

Telewizja

POZNAŃ: 17.15 — „Odnaleziona zgruba Poematu” — (Poznań ogólnp.); 17.45 — „Przygody dzielnego psa Buckelburry” film rysunk. — (lok.); 18.15 — Magazyn nr 39 — dla dzieci — (W-wa); 19.15 — Na półkach księgarskich — (W-wa); 19.30 — Dziennik — (W-wa); 20 — Recital fortepianowy A. Ginzburga — (W-wa); 20.30 — Transm. z Międzynarodowego Turnieju Koszykówki — (W-wa); 21.30 — „Dc rodziców i wychowawców” — (W-wa); 22 — Ostatnie wiadomości — (W-wa).

Wystawy

KLUB MPiK — Ratajczaka 39 — Wystawa grafiki Marii Dolnej (kwiaty).
 KAWIARNIA LITERACKA — Stary Rynek — Wystawa kiermasz prac artystów plastyków — czynna od g. 12-19
 CBWA — St. Rynek 3 — Wystawa malarstwa Doreen Heaton — Potworowskiej — czynna od g. 10-17, poniedziałek od g. 10-18.
 AULA PWSSP — Al. Marcinkowskiego 23 — Polskie dzieło plastyczne w XV-lecie PRL — Grafika

Dyżury pełnią

SZPITAL IM. PAWŁOWA — chirurgia — interna — ul. Garbary 17, tel. 540-04
 APTEKI: Mickiewicza 22, A. Lampego 2, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Głogowska 146, Główna 53.

terunkowy nie może mieć do niego żadnych życzliwych.

To niesłuszne mniemanie sprawiło, że jedne mieszkania są nadmiernie zagęszczone, a inne niedoludnione. Oczywiście mamy wyłączenie na myśli domy i mieszkania będące w gestii wydziałów kwaterunkowych.

Znane są wypadki fikcyjnych zameldowań, nieprawdliwych zdekretowanych zaświadczeń lekarskich i „funkcyjnych”, uprawniających do posiadania dodatkowych powierzchni; znane jest zjawisko podnajmu pokoi w nie dołudnionych mieszkaniach po wygórowanych cenach.

Dobrze się więc stało, że — jak donosi prasa centralna — Ministerstwo Gospodarki Komunalnej wydało w tych dniach okólnik przypominający radom, że samo wprowadzenie opłat za posiadanie nadwyżki powierzchni mieszkaniowych nie miało nie wspólnego z legalizacją stanu posiadania, a było raczej zabiegiem przejściowym, bodźcem do dobrowolnej wymiany dużych, niedoludnionych mieszkań na mniejsze, zgodne z normatywami.

W przypadkach, gdy bodziec ten nie działa, wydział kwaterunkowy ma prawo zaproponować właścicielowi wymianę zbyt dużego (w stosunku do norm) mieszkania — na mniejsze, równorzędnie wyposażone.

Jeśli lokator będący w posiadaniu rażąco nadmiernej nadwyżki powierzchni mieszkalnej uporczywie odmawia dobrowolnej wymiany lokalu bądź nie wskazuje kogo ewentualnie chciałby sobie „dobrać” na mieszkanie, władza kwaterunkowa ma prawo do przymusowego zagęszczenia danego lokalu.

Trudno tu powstrzymać się od słów uznania dla MGK które — aczkolwiek późno — to jednak zabrało się do porządkowania tych jakże nabrzmiałych spraw.

W naszym mieście, zgodnie z uchwałą lipcowej sesji Rady, wytyczającą kierunki nowej polityki mieszkaniowej, Wydział Kwaterunkowy przy-

Ach te ananasy!

Tym razem dotyczy to naprawdę autentycznych ananasów, które po wielu latach przywędrowały po raz pierwszy i do naszego miasta. Jako niedoziemna nowalijka (nie byle jaka) znalazły wielu chętnych nabywców. Nieśli oni z dumą ananasy do domu. To nic, że były zielone, miały dojrzeć w ciepłej atmosferze domu. Stały jeden dzień, drugi, trzeci. I tu jak na złość, zamiast nabierać złotego koloru, który świadczyłby o dojrzeniu, zaczęły pokrywać się oryginalną białą pleśnią.

Posiadacze owoców, by nie dopuścić do całkowitego zepsucia się ich, przystąpili do konsumowania zielonych ananasów.

Prawdopodobnie z tą ananasową przeszłością musiało być coś nie w porządku, skoro natychmiast kierownictwo Wydziału Handlu Prezydium RN m. Poznania poleciło zwracać pieniądze osobom reklamującym jakość owoców.

Ludzie uwierzyli, że owoce dojrzewają i nacięli się. Ananasy przysporzyły im tylko kłopotu. Skoro były niedojrzałe, to po co je sprzedawano. Trzeba było skierować do dojrzenia owoców południowych w Gliwicach czy Gdyni. Nie byłoby wówczas w domu tylko ozdoba. I to pleśniąca. (jk)

stąpił do weryfikacji dokumentów uprawniających do posiadania osobnych pokoi. Już na początku tej akcji wychodziła na jaw ciekawa przypadłość. W Wydziale kwaterunkowym leży np. zaświadczenie lekarskie uprawniające chorego na padaczkę obywatela X do posiadania dodatkowego pokoju, a w innym wydziale leży świadectwo lekarskie stwierdzające, że medycy na nie widzi przeszkód w wydaniu temu samemu obywatelowi prawa jazdy!

Po zweryfikowaniu zaświadczeń lekarskich przyjdzie niewątpliwie kolej na inne. Być może, okaże się, że niejedynym obywatelem, mającym kilka lat temu jako dyrektor prawo do dodatkowego pokoju do pracy, dziś tego prawa już nie ma itd.

Gdyby wydziałom kwaterunkowym, w sposób rzeczowy i odpowiedzialny przyszyły tu w sukurs komitety blokowe, niewątpliwie weryfikacja uprawnień i cały proces obejmowania kontrolą rad niedoludnionych mieszkań, zostałyby przyśpieszone. (pch)

W muzykalnym Poznaniu

Koncerty organowe i chóralskie

Recitale organowe Feliksa Rączkowskiego z Warszawy cieszą się u nas już od szeregu lat zasłużonym powodzeniem dzięki zawsze wysokiemu poziomowi gry tego wirtuoza oraz interesującemu programowi. Ostatni występ zaprezentował starych mistrzów szkoły angielskiej (Purcell), francuskiej (Clémenti) i niemieckiej (Bach). W „Suicie” Clémenti zwracało uwagę subtelne wyzyskanie rejestrow — co na naszych festiwalach organowych nie jest rzeczą zbyt prostą. Także przy „Preludium i fudze a-moll” prof. Rączkowski uniknął ostrego, buczącego tutti, ze smakiem dobierając barwy dźwięczne i przejrzyste. Tedy temat fugi rył się plastycznie, a lotna technika manualna i pedałowa pozabawiona była jakichkolwiek uchybień.

W drugiej części wieczoru koncertant wybrał na swój popis nowe utwory francuskie, a więc potrzebny „Chorał h-moll C. Francka (kilkuczęściowa fantazja organowa) oraz efektowne kompozycje E. Guilmanta i L. Vierne’a (finale z II Symfonii). Obecnie niecierpliwie oczekujemy odwiedzin warszawskiego wirtuoza z koncertem już poświęconym w całości muzyce polskiej (która ostatnio grał tylko na bis). Jedną rzecz psuła podniosły nastrój recitalu Feliksa Rączkowskiego — owe wielkie i rude parawany, które od kilku miesięcy ustawiają nasi filharmonicy na estradzie auli UAM. Wiadomo, że zakrywa się w ten sposób przygotowane do prób instrumenty muzyczne. Ale może znajdziemy jakieś inne rozwiązanie problemu? W każdym razie — zwłaszcza wobec solistów zagranicznych — należy zlikwidować tę wątpliwą estetycznie „dekorację”. Brzydkie parawany upodabniają koncertową estradę raczej do sypialni.

W minioną niedzielę zasłużony poznański chór męski „Arion” obchodził uroczystość 50-lecie swego istnienia. Koncert który dano z tej okazji poświęcono w całości muzyce Feliksa Nowowiejskiego. Punktem kulminacyjnym wieczoru stało się wykonanie „Kantaty o bohaterze” (do wierszy słów Cypriana Norwida), utworu powstałego w r. 1939 i pozostającego do ostatniej chwili w rękopisie. Kantata nosi znamiona późnego stylu twórcy kompozytora „Róż dla Saffo” (śmiało użycie dysonansu, wyszukana archaizacja, chromatyka melosu). W dojrzałej, sugestywnej interpretacji Ireny Wińskiej (wyborna artystka Opery Poznańskiej) oraz Witolda Doroszy (który prowadził dzieło z pietyzmem nieznaną dotąd kantatą wywarła na słuchaczy głębokie wrażenie. Zamiast orkiestry akompaniował przy organach A. Kamiński (partytura symfoniczna spaliła się w latach wojny). „Arion” — Jubilat raz jeszcze przypomniał swą poważną klasę odtwórczo-artystyczną, dzięki której od dawna zaliczamy ten zespół do czołówek polskich chórów męskich (zbierał pierwsze nagrody na wielu konkursach).

Bogaty program wieczoru był przekrojem przez różne formy i fazy działalności twórczej Feliksa

„Straszny dwór” znów w Operze



Po dłuższej przerwie na scenę naszej Opery wraca doskonale dzieło Stanisława Moniuszki — „Straszny dwór”. Operę tę ujrzymy i usłyszymy dzisiaj, 16 bm. Poprowadzi ją Edwin Kowalski, a w czołowych partiach wystąpią: Krystyna Pakulska, Irena Wińska, Albin Fechner, Marian Kouba i Henryk Łukaszek. Początek przedstawienia o godz. 19. Na zdjęciu: scena zbiorowa z pierwszego aktu opery „Straszny dwór”.

Fot. — G. Wyszomirska

Gościenny występ Goar Gasparian

18 bm. — o czym już informowaliśmy — wystąpi gościnnie w Operze Poznańskiej znakomita solistka Teatru Wielkiego Opery i Baletu Moskwy — Goar Gasparian,



którą zobaczymy i usłyszymy w partii Violetty w operze „Traviata” Verdiego. Po raz drugi będziemy mogli podziwiać kunszt wokalny artystki 20 bm. w operze „Lakmé” Debissisa, również w partii tytułowej.

*

Orkiestra z Rochester w Filharmonii

W czwartek, 18 bm., o godz. 19.30 w Auli UAM odbędzie się koncert symfoniczny w wykonaniu świetnej orkiestry amerykańskiej z Rochester „The Eastman Philharmonia”. Dyrygować będą: dr Howard Hanson — I dyrygent i dyryktor Szkoły Muzycznej Eastmana przy Uniwersytecie w Rochester, oraz dr Frederick Fennell — II dyrygent.

W programie W. A. Mozart — Uwertura do op. „Uprawdzenie z Seraju” KV 384, M. Ravel — „Ma Mère L'Oye”, M. de Falla — „Suita „Trójkąt kapeluszy” H. Purcell — opr. Hanson — „Suita „Dziękuję”, H. Hanson — II Symfonia „Romantyczna”. Ostatnie dwie pozycje będą wykonane w Poznaniu po raz pierwszy. (na)

INFORMUJEMY

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki zaprasza dzisiaj o godz. 19 na przegląd najnowszych wydawnictw książkowych w opracowaniu mgr. Pawlikowskiego, wicedyrektora Biblioteki Głównej UAM.

Senacka Komisja Popularyzacji Wiedzy Lekarskiej AM organizuje dzisiaj o godz. 19 odczyt prof. dr. A. Piskorza, kierownika III Kliniki Chirurgicznej AM, pt. „Ostre zapalenie wyrostka robaczkowego”. Odczyt odbędzie się w sali Śniadeckich, ul. Fredry 10.

Dzielnicy Komitet Frontu Jedności Narodu Nowe Miasto zaprasza mieszkańców Rataj na spotkanie radnych z mieszkańcami, które o godz. 18 odbędzie się dzisiaj w szkole przy ul. Obrzyca.

Komitety Blokowe nr 34 zawiadamia, że zebranie sprawozdawczo-wyborcze odbędzie się 16 bm. o godz. 18 w Szkole nr 73 przy ul. Drzymały 4/6.

Komitety Blokowe nr: 384, 375, 376, 377 i 378 zwołują zebranie wyborcze na 18 bm. o godz. 18 w szkole przy ul. Kosynierskiej 10.

Studencie — nie jakać się!

Akcja „Obywatelu — nie jakać się”, podjęta przez redakcję „Polityki” w celu podniesienia zdolności lingwistycznych naszego społeczeństwa, znalazła swoje odbicie w środowisku poznańskich studentów.

Studenckie Stowarzyszenie Przyjaciół ONZ postanowiło założyć klub konwersacyjny języków angielskiego, francuskiego i rosyjskiego. W chwili obecnej rozpoczyna działalność klub konwersacji angielskiego.

Na zebranie informacyjne, które odbędzie się w klubie „Od nowa” 16 bm. o godz. 19 zaprasza się młodzież studentów posiadającą dobrą znajomość języka angielskiego. (na)